

Protokół nr VII
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
z dnia 29 września 2015 r.

1. Otwarcie sesji.

Przed rozpoczęciem obrad przewodnicząca zaproponowała przeprowadzenie tzw. zbiórki koleżeńskej dla rodziców Konrada na zakup aparatu słuchowego. Konrad ma 3 latka i mieszka wraz z rodzicami i 1,5-letnią siostrzyczką Natalką w Lubiatowie. Chłopiec od urodzenia ma niedosłuch głęboki obu uszu. W związku z tym wszczepiono mu implant. Jego integralną częścią był aparat zewnętrzny, który uległ uszkodzeniu. Koszt zakupu nowego wynosi ok. 40.000 zł i przekracza możliwości finansowe rodziców, a brak aparatu uniemożliwia dalszy rozwój dziecka. (pan marszałek wyraził zgodę na przeprowadzenie takiej zbiórki w budynku użyteczności publicznej, którego jest kierownikiem). Puszka na dobrowolne datki znajduje się w Sekretariacie Sejmiku.

Następnie powitała licznie zebranych gości oraz radnych i poinformowała, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwi Adam Wyszomirski

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1 do protokołu.

Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad powołała: panią Joannę Żurowską oraz pana Pawła Szefernakera.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą, jest załącznikiem nr 3 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca zaproponowała następujące zmiany do porządku obrad:

- wycofanie przez wnioskodawcę, czyli zarząd, projektu uchwały w sprawie przystąpienia przez Województwo Zachodniopomorskie do Stowarzyszenia Samorządowego S6 – punkt 4.16
- uzupełnienie porządku obrad o:
 - 1) projekt uchwały w sprawie zmiany składu osobowego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego,
 - 2) projekt uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego poparcia apelu Sejmiku Województwa Dolnośląskiego do Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie opracowania dokumentu planistycznego dotyczącego możliwości wykorzystania potencjału transportowego Odrzańskiej Drogi Wodnej od granicy z Republiką Czeską do ujścia do Morza Bałtyckiego z uwzględnieniem IV klasy żeglowności (wniesiony przez Komisję Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska
 - 3) 2 projekty uchwał w sprawie zmian w radach społecznych zakładów opieki zdrowotnej, wniesione przez Komisję Zdrowia:
 - a) w sprawie odwołania przedstawiciela Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Zdroje” w Szczecinie dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego,
 - b) w sprawie odwołania przedstawiciela Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego,

Paweł Mucha: ja z uprzejmą prośbą o zmianę porządku obrad, jedną przedstawię ja, jedną za chwilę przedstawi pan Krzysztof Zaremba. Jedna zmiana kurtuazyjna, grzecznościowa, ale także związana z wagą sprawy, chodzi nam o dyskusję na temat sytuacji w MSR Gryfia SA, ponieważ po tych zmianach, które pewnie przez Wysoki Sejmik będą przyjęte, czyli po dwudziestu uchwałach mielibyśmy rozmawiać o morskiej stoczni Gryfia, a mamy na sali obecnych gości, którzy w tej sprawie specjalnie się pojawili na czele z panem przewodniczącym Wojciechem Osmanem, chcielibyśmy,

żeby taka, do tej pory też była zasada, że jeżeli pojawiają się goście a temat jest istotny, żeby dokonać stosownej zmiany porządku obrad, stąd też wnioskuje w imieniu klubu PIS, żeby dokonać takiej zmiany, aby punkt obecny 6 stał się punktem 4 i odpowiednio potem dopiero punkt, w którym procedujemy dalsze uchwały, przy czym, jeżeli byłaby taka wola ze strony pana marszałka i zarządu co do tej informacji o stanie przemysłu czy bardziej na temat sytuacji postoczniowej, to ten punkt mógłby być kolejnym punktem po dyskusji na temat Morskiej Stoczni Gryfia. I jeszcze jedną zmianę do porządku obrad, propozycję – wniosek w imieniu PIS chciałby zgłosić pan przewodniczący Krzysztof Zaremba.

Krzysztof Zaremba: W imieniu klubu radnych PIS chciałbym złożyć wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt poświęcony sytuacji związanej z tzw. uchodźcami czy emigrantami, którzy mają wg informacji z przedwczoraj, ale także informacji o których mówi wojewoda zachodniopomorski od kilku tygodni, mają być rozlokowani w województwie zachodniopomorskim. Sytuacja jest oczywiście poważna, przedwczoraj padła publicznie ze strony pana wojewody liczba 1600 lokalizacji przeznaczonych dla tych ludzi, to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, ja chciałem się dowiedzieć jakie jest stanowisko wóldarza województwa, czyli marszałka zachodniopomorskiego w tej sprawie, jakie są poczynione przygotowania, jaki on ma w ogóle pogląd na to, bo nie ma co ukrywać, to jest sytuacja, która grozi dużym niebezpieczeństwem dla mieszkańców województwa zachodniopomorskiego, to jest nie tylko ze względów bezpieczeństwa publicznego, to jest także ze względów i epidemiologicznych, sanitarnych i wielu innych. To jest wreszcie kwestia związana z polityką międzynarodową, tzn. tym na co Polska się, niestety, zgodziła poprzez działania premier Kopacz w Brukseli a co kompletnie rozjeżdża się ze stanowiskiem społecznym, z oczekiwaniami społecznymi. To jest rzecz ważna. Na koniec chciałem jeszcze powiedzieć jedną rzecz. My tutaj na Pomorzu Zachodnim jesteśmy zobowiązani do prowadzenia polityki Polskiej a nie polityki, która będzie wychodziła naprzeciw czy realizowała cele i potrzeby polityki niemieckiej. Tak samo zachodniopomorskie nie musi wspierać, nie musi realizować polityki, którą będą realizowali Brandenburgia czy Pomorze Przednie. Ja mówię tutaj o sytuacji w której w powiatach przygranicznych będą rozlokowani ludzie. To co się dzieje, chociażby u naszego zachodniego sąsiada, te akty przemocy, agresji i zakłóceń porządku publicznego jest nie do przyjęcia. Nie może być tak, że nagle mamy zawieszenie samorządu terytorialnego, mówię o samorządzie wojewódzkim, bo wojewoda powołując się na realizację polityki rządu narzucił coś. Chcemy aby w tej debacie padła informacja, poza zaprzeczeniem tej liczby czy potwierdzeniem tych 1600 lokalizacji, wskazania gdzie, których gmin i powiatów ma to dotyczyć. Liczba tych lokalizacji wskazuje praktycznie, że mówimy o wszystkich, czy prawie wszystkich powiatach. My uważamy i stoimy na stanowisku, że jeśli ma być jakiegokolwiek przyjmowanie, to w pierwszej kolejności Polaków z za wschodniej granicy, to jest pierwsza rzecz. Po drugie, jeśli już z Bliskiego Wschodu, to tych którzy rzeczywiście są ofiarami, czyli chrześcijan, którzy są integralni z nami kulturowo, ponieważ to, co się dzieje, po obrazkach, które widzimy, my nie potrzebujemy na Pomorzu Zachodnim grupy w której 90% będą stanowili młodzi, sprawni mężczyźni, którzy będą oczekiwali tego, żeby żyć na czyjś publiczny koszt. Trzeba traktować rzeczy po imieniu, taka jest opinia publiczna i państwo o tym wiecie. Nie mamy się tu co czarować i bawić się w polityczną poprawność. Kończąc moje uzasadnienie, oczekujemy rzetelnej informacji i dzisiaj uważam, że na posiedzeniu sejmiku, w dniu 29 września powinna wyjść informacja do społeczności lokalnych, których ta kwestia będzie dotyczyła.

Dariusz Wieczorek: drogi Krzysztofie, miałem raczej wrażenie, że ty składasz jakieś oświadczenie a nie w imieniu klubu PIS wniosek do porządku obrad. W mojej ocenie oczywiście temat dotyczący uchodźców jest tematem, o którym powinniśmy rozmawiać, natomiast myślę, że bez takiego wzbudzania jakieś niepotrzebnych paniki i bez tego typu ocen, które tu się w tym uzasadnieniu pojawiły. Nie ukrywam, że chciałem, mówię to publicznie, w tej sprawie złożyć interpelację, więc jeżeli taki punkt dzisiaj się pojawi, to tej interpelacji nie będę składał i możemy o tym podyskutować, chociaż zwracam uwagę na jedną rzecz, że nie będzie głównego gracza tej dyskusji czyli nie będzie wojewody zachodniopomorskiego, chyba, że pana wojewodę uda się ściągnąć za dwie czy trzy godziny. Ale zgłosiłem się w sprawie dyskusji o MSR Gryfia i tutaj chciałbym troszkę zmodyfikować i poprosić klub PiS o zmodyfikowanie tego wniosku z tego względu, iż również ok. godz. 12 będzie pani przewodnicząca RM Świnoujście i tak było to planowane i tak w tym zaproszeniu to się pojawiło, plus do tego przedstawiciele strony społecznej ze strony Świnoujścia, więc bym proponował taką modyfikację, że jeżeli będą wszyscy goście, którzy w tej dyskusji czy w tej informacji chcą uczestniczyć, to wtedy możemy spokojnie, po którejś uchwale, zmienić porządek obrad i szanując jakby czas wszystkich wprowadzić ten punkt do porządku obrad, chodzi o jakość dyskusji, żeby wszystkie strony były na tej dyskusji.

Jan Kuriata: nie mogę siedzieć i milczeć, kiedy ktoś sobie usurpuje mówić w imieniu całego społeczeństwa Pomorza Zachodniego, w imieniu nas, my chcemy. Jest to po prostu oburzające, jest to skandaliczne. Oczywiście pan radny Zaremba nie dba o poprawność polityczną, więc ja też teraz nie będę dbał o poprawność polityczną i powiem, że tego typu ksenofobiczne jakieś lęki, gadanie w imieniu nas wszystkich po prostu jest niedopuszczalne. Nie ma pan prawa, może pan mówić w imieniu Klubu radnych PiS, społeczeństwo w wyborach pokazało, że wcale nie jesteście najważniejszą siłą polityczną w naszym regionie, może pan mówić w imieniu swojego klubu, i tyle, a nie w imieniu mieszkańców województwa zachodniopomorskiego. Oczywiście uważam, że debata na temat uchodźców jest potrzebna natomiast trzeba ją odpowiednio przygotować, tak jak słusznie radny Wieczorek zauważył, aby byli wszyscy uczestnicy tego skomplikowanego i trudnego materiału. Natomiast, jeszcze raz mówię, nie wolno, nie życzę sobie, nie chcę żeby pan w imieniu mieszkańców mówił, bo jest pan jednym z mieszkańców, a nie ma pan prawa mówić w imieniu wszystkich. Ja tego tak płazem puszczać nie chcę.

Krzysztof Zaremba ad vocem: proszę państwa, chciałem powiedzieć, że podtrzymuję każde słowo, które powiedziałem. Panu Kuriacie życzę częstszych i bardziej głębszych kontaktów ze swoimi wyborcami a także z mieszkańcami, przyda się to panu i proszę bez tego typu wycieczek, mówi pan głupoty, i tyle.

Paweł Mucha: apel do pana przewodniczącego Kuriaty, żeby nie używał w dyskusji argumentów ad hominem, ad personam i żeby ta dyskusja nie była taka emocjonalna, i takie krótkie pouczenie, niech pan poczyta ustawę o samorządzie województwa. Radny województwa reprezentuje mieszkańców.

Teresa Kalina: bardzo proszę o zachowanie spokoju.

Paweł Mucha: pani przewodnicząca, bardzo proszę pouczyć pana przewodniczącego, żeby nie krzyczał mi nad głową, bo nie mogę się wypowiedzieć. Trzeba się zachowywać na sesji grzecznie i kulturalnie, o to proszę. Jeżeli chodzi o prośbę pana przewodniczącego Wieczorka, oczywiście tę prośbę uwzględniamy, wydaje mi się, że to jest rozsądna propozycja, mam nadzieję tutaj też na życzliwość ze strony pani przewodniczącej. Ja ten wniosek cofam o tę zmianę porządku obrad, natomiast od razu deklaruję, że ok. godz. 12.00, jeżeli goście ze Świnoujścia dotrą, to bym go ponowił. Merytorycznie się odnosząc, ponieważ były te głosy dotyczące informacji zarządu to my oczywiście na sesji sejmiku mamy takie uprawnienie, żeby prosić pana marszałka i zarząd o informacje, ja się zgadzam teraz w tym zakresie, w którym była merytoryczna wypowiedź pana przewodniczącego Kuriaty, że dobrze byłoby zorganizować debatę czy rozmowę szerszą, także z udziałem przedstawiciela administracji rządowej w województwie, pana wojewody. Ale jesteśmy na sesji sejmiku województwa, to jest parlament regionalny, dzisiaj o tej sprawie dyskutuje cała Europa, dzisiaj o tej sprawie dyskutuje także Polska, uważam, że pan marszałek jako wódarz wojewódzki, regionalny, powinien się w tej sprawie wypowiedzieć. Taką informację powinniśmy wysłuchać i niech to będzie punkt wyjścia do dalszych spotkań, rozmów, być może prac w komisji Budżetu i Spraw Samorządowych. Natomiast oczywiście ten wniosek, który był zgłoszony podtrzymuję a radnych, którzy emocjonalne opinie wygłaszają namawiam do tego, że może poczytać ustawę o samorządzie województwa i potem się wypowiadać w tym zakresie, czy radny może się wypowiadać w imieniu mieszkańców czy nie. Generalnie radny jest od tego żeby się wypowiadał w imieniu mieszkańców, taka jest jego rola.

Artur Nycz: chciałbym się zwrócić z prośbą o to, żeby taka debata jak najbardziej się odbyła, natomiast biorąc pod uwagę te głosy, które padły nie chciałbym, żeby ten przekaz argumentujący tą debatę były tylko i wyłącznie taki ksenofobiczny. Chciałbym więc poinformować, że w imieniu mieszkańców województwa zachodniopomorskiego głęboko przeciwstawiam się takim ksenofobicznym wypowiedziom na sali sejmiku województwa zachodniopomorskiego, robię to zgodnie z ustawą o samorządzie województwa.

Andrzej Niedzielski: w imieniu klubu radnych poprosiłbym żebyśmy trzymali się ustalonego programu, bo planujemy na 12 zaproszonych gości a na razie tracimy czas na dyskusję. Natomiast w kwestii emigrantów, chciałem powiedzieć żebyśmy bardzo ostro ważyli słowa, żebyśmy się nie musieli wstydzić tego co mówiliśmy, bo dzisiaj myślę, że w wielu wypadkach elity polityczne mogą się tylko i wyłącznie wstydzić za wypowiedziane głosy w tej sprawie. Jest to problem do dyskusji a nie problem do wypowiadania nie zawsze rozsądnych kwestii w tym zakresie, prosiłbym, żebyśmy wrócili do meritum sprawy, czyli do zatwierdzenia porządku obrad.

Kazimierz Drzazga: jest jeszcze jeden argument przemawiający za tym, żebyśmy w dniu dzisiejszym pojęli tą dyskusję. Dyskusja będzie w końcowej fazie. Jeżeli nie pan wojewoda, to jeden z jego urzędników może przybyć, może złożyć konkretne informacje. Mówię spokojnie i bez emocji, nie chciałbym mieć w Policach ludzi i nie chciałbym tu publicznie rozwijać tego tematu dlatego, bo w większości ludzie są dobrzy, ale wśród tych dobrych znajdują się źli. Nie chciałbym mieć takiego człowieka w Policach i nie chcę mówić dlaczego, dla dobra Polic i dla dobra mieszkańców Szczecina. Kolejne nasze spotkanie sejmiku aż w miesiącu listopadzie, to jest długi okres czasu, więc to jest argument za tym żebyśmy nawet dziś, może w niepełnym zakresie ale mieli możliwość na ten temat niezwykle istotny, a niewątpliwie pan marszałek województwa posiada dużą wiedzę, porozmawiali, bardzo serdecznie o to proszę.

Halina Szymańska: chciałam prosić, żeby również do porządku obrad został włączony temat ziemi zachodniopomorskiej. Mieliśmy specjalne posiedzenie Komisji Rolnictwa, gdzie było wypracowywane stanowisko dotyczące tego zagadnienia. Mamy na sali przedstawiciela, który reprezentuje rolników pyrzyckich, którzy mają bardzo dużo problemów w tym zakresie i może na zasadzie zapoznania się z problemem powinniśmy go wysłuchać.

Dariusz Wieczorek: mam jeszcze jedną uwagę do porządku obrad, prosiłem o to na Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, że uchwała z punktu 4.4 jest uchwałą źle sformułowaną, z tego względu, że jest to uchwała myląca i niezgodna ze stanem faktycznym, bo my nie planujemy udzielenia dotacji celowej w kwocie 20 tys. dla Parafii Rzymskokatolickiej pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbe w Szczecinie, tylko jest to obiekt, który ma być dofinansowywany jako obiekt zabytkowy z tego programu na renowację zabytków. W związku z tym wyraźnie sugerowałem i była zgoda ze strony zarządu i Dyrektora Wydziału, że rzeczywiście jest błędnie sformułowana uchwała. Miała się pojawić druga wersja, ale widzę, że nikt się do tego nie odniósł, więc jeżeli koleżanki i koledzy z zarządu chcą na ten temat konkretnej wiedzy to prosiłbym bardzo, żeby uchwała brzmiała, że zmienia się tą uchwałą, gdzie rozdzielaliśmy tą kwotę milion złotych, w taki sposób, że w miejsce jednego podmiotu wprowadza się ten drugi podmiot, podobnie jak to robimy chociażby w kwestiach związanych z obiektami sportowymi, bo wtedy jest to zgodne z obowiązującym prawem.

Anna Mieczkowska ad vocem: może odpowiem od razu panu Wieczorkowi, w istocie, podczas posiedzenia komisji była dyskusja na ten temat i podniósł pan wątpliwość czy ta uchwała jest przygotowana w zgodzie z obowiązującym prawem. Oczywiście deklaracja ze strony pana dyrektora była jednoznaczna, że sprawdzimy. Sprawdziliśmy i zdaniem Biura Prawnego uchwała jest zgodna z obowiązującym prawem, a zatem nie ma podstaw do tego, aby tej uchwały nie procedować w takim kształcie, w jakim została ona przygotowana i zaopiniowana przez prawników. Jeśli jest taka potrzeba, to ja poproszę panią mecenas o wyjaśnienie kwestii prawnych.

Dariusz Wieczorek ad vocem: pani marszałek się tu absolutnie myli i nie rozumie tego, co ja mówię. Przyjęliśmy jako sejmik program, w którym to programie przeznaczyliśmy kwotę miliona złotych na renowację zabytków, bez względu na to czy one są własnością parafii czy one są własnością samorządu, czy są własnością prywatną. Rozdzieliliśmy te pieniądze. W tym programie, na te 42 podmioty, 41 już podpisało umowy a jeden nie. W związku z czym mówię wyraźnie, jeżeli chcemy być w zgodzie z obowiązującym prawem powinniśmy zmienić tę uchwałę i załącznik do tej uchwały i w miejsce tego podmiotu, który nie podpisał wpisać ten podmiot. Bo ja np. jestem przeciwny jakiegokolwiek dotacji ekstra dla parafii rzymsko – katolickiej, żeby była jasność. To jest ta czystość, każdy, kto czyta tego typu uchwałę będzie się zastanawiał z czego to wynika, czy Sejmik województwa dotuje parafie. My nie dotujemy parafii tylko przekazujemy środki na renowację tego kościoła w tejże parafii, a proszę zobaczyć jaki jest tytuł. W związku z czym jeszcze raz proszę o przygotowanie drugiej wersji uchwały, bo ta uchwała w takiej formule jest absolutnie nie do przyjęcia.

Teresa Kalina: przypominam, że my jeszcze cały czas procedujemy nad przyjęciem porządku obrad, jak dojdziemy do tej uchwały będziemy mogli szczegółowo o tym rozmawiać.

Anna Mieczkowska: pana zdaniem panie radny powinniśmy procedować wg tego jak pan mówi, wg takiego schematu, natomiast my przyjęliśmy taką propozycję jaką zaoferowało nam czy też potwierdziło biuro prawne, i tym się różnimy, jeśli jest różnica w zdaniu, to ja uważam, że nie ma lepszej metody niż po prostu jeszcze raz poprosić o opinię prawną. Pana zdaniem jest to niezgodne, moim zdaniem jest to zgodne. Niech rozstrzygnie prawnik, który jednoznacznie powiedział, że nie ma potrzeby zmiany, sposób który został zaproponowany jest w zgodzie z prawem.

Dariusz Wieczorek: ja tylko chciałem zwrócić uwagę, żeby ktoś mi wytłumaczył, gdzie w ustawie samorządowej jest upoważnienie dla samorządu województwa na dotacje celowe dla parafii rzymsko-katolickiej. Ja nie spotkałem się z czymś takim. Rozumiem, że dotujemy samorządy, dajemy darowizny, ale instytucji tego typu nie dotujemy. Będę się przy tym upierał. Ja nie jestem przeciwko temu, żeby była jasność, bo uważam, że to 20 tys trzeba dać, tylko jestem za czystością prawa uchwalanego przez sejmik województwa zachodniopomorskiego. Sejmik województwa nie udziela dotacji dla parafii rzymsko – katolickiej, jeżeli już to sejmik województwa akceptuje program renowacji zabytku, gdzie ta parafia się znajduje. To są całkowicie dwie różne rzeczy, jaki mówimy o porządku obrad to zwracam uwagę, że nie akceptuję tego typu tytułu uchwały w porządku obrad i o to prosiłem na komisji budżetu, która od tego jest, to jest kwestia czystości prawa stanowiącego przez Sejmik.

Lech Bany: chciałem zgłosić tą sprawę jeśli chodzi o obrót nieruchomościami, przewodniczący komisji już jest to ja przedstawi.

Olgierd Kustosz: w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich informuję, iż w przerwie komisja zatwierdzi stosowny projekt uchwały i stanowisko w sprawie obrotu ziemią w województwie zachodniopomorskim i wówczas wprowadzimy go do porządku obrad.

Paweł Mucha: w dwóch sprawach, w jednej pan przewodniczący Kustosz mi odpowiedział, więc rozumiem, że będzie taka zmiana, więc wniosek o informację cofamy i będziemy chcieli tej dyskusji w punkcie dotyczącym tego projektu uchwały. I kończąc dyskusję nad porządkiem obrad chciałem zwrócić uwagę koledze przewodniczącemu Darkowi Wieczorkowi, który pozwolił sobie mówić o ksenofobicznych uwagach, panie przewodniczący, ja na tej sali nie chciałbym antyklerykalnych, anty katolickich wypowiedzi, tego rodzaju sformułowanie, że tego typu instytucje jak parafia rzymsko-katolicka, myślę, że nie są potrzebne, nie znam pana z takich wypowiedzi, namawiam, żeby w tym okresie kampanii wyborczej ani nie przypisywać koledze przewodniczącemu Zarembie poglądów ksenofobicznych, bo to jest nietrafny pogląd, ale samemu nie głosić także poglądów antyklerykalnych, bo wielu z nas na sali musiałoby się oburzyć na tego rodzaju wystąpienia przeciwko instytucji, która jest ogromnie zasłużona także dla niepodległości, bytu państwa Polskiego, która jest ostoją pewnych wartości.

Teresa Kalina: odsyłam wszystkich do statutu i Województwa i regulaminu Sejniku. Przy zmianie porządku obrad jest jeden głos za, jeden głos przeciw a nie dyskusja. Nie chciałam być niegrzeczna, żeby nie było powiedziane, że przed wyborami się wymądrzam, natomiast bardzo proszę o przestrzeganie również naszego prawa. Obecnie przystąpimy do głosowań nad zgłoszonymi poprawkami:

- 1) wycofanie przez wnioskodawcę, czyli zarząd, projektu uchwały w sprawie przystąpienia przez Województwo Zachodniopomorskie do Stowarzyszenia Samorządowego S6 – punkt 4.16

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 28

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane - 1

- 2) uzupełnienie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany składu osobowego komisji stałej Sejniku Województwa Zachodniopomorskiego,

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 28

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane - 1

- 3) uzupełnienie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego poparcia apelu Sejniku Województwa Dolnośląskiego do Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie opracowania dokumentu planistycznego dotyczącego możliwości wykorzystania

potencjału transportowego Odrzańskiej Drogi Wodnej od granicy z Republiką Czeską do ujścia do Morza Bałtyckiego z uwzględnieniem IV klasy żeglowności (wniesiony przez Komisję Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 28
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 1

- 4) uzupełnienie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie odwołania przedstawiciela Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Zdroje” w Szczecinie dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego,

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane - 2

- 5) uzupełnienie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie odwołania przedstawiciela Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego,

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane - 2

- 6) wprowadzenie informacji nt. sytuacji związane z uchodźcami

Drogą głosowania wniosek nie został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 7
Przeciw – 13
Wstrzymało się – 4
Głosy nieoddane - 5

Następnie drogą głosowania radni przyjęli cały porządek obrad, z uwzględnieniem przyjętych zmian.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 5
Głosy nieoddane - 4

W związku z uwagami dotyczącymi systemu do głosowania przewodnicząca ponownie poddała pod głosowanie wniosek o przyjęcie porządku obrad:

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6 (+ 1 Paweł Mucha)
Głosy nieoddane - 3

Przyjęty porządek obrad jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

Kazimierz Drzazga poinformował obecnych, iż pan Paweł Mucha został mianowany doradcą Prezydenta RP i stwierdzając iż jest to wielki zaszczyt i wyróżnienie, jest to także dobry znak dla Pomorza Zachodniego, bo będziemy mieć swojego ambasadora w Kancelarii Pana Prezydenta RP. Pogratulował panu radnemu wyboru.

Paweł Mucha podziękował za życzenia, poinformował, iż jest to funkcja społecznego doradcy Prezydenta RP, nie jest zakreślona terytorialnie, natomiast w ramach pomocy dla Pana Prezydenta zawsze będzie pamiętał skąd jest, oczywiście równo traktując wszystkie regiony Polski. Zadeklarował również chęć współpracy z zarządem, radnymi, i w ramach swoich możliwości będzie się starał zgłaszane sprawy podnosić na forum.

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniej sesji znajdował się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Drogą głosowania protokół został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 28

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 0

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2015 rok oraz zmiany uchwały Nr III/36/15 z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2015 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 5

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Marek Dylewski Skarbnik: zmiany powodują wzrost dochodów i wydatków o blisko 11 milionów złotych przy zachowaniu mniej więcej tego samego poziomu deficytu, który do tej pory był uchwalony w czerwcu br. Jednocześnie trzeba podkreślić, że następuje wzrost też nadwyżki operacyjnej, dość istotnego dla nas parametru o blisko 3,5 miliona złotych i ustalenie już ostatecznej kwoty kredytu niezbędnego do sfinansowania i deficytu i zobowiązań zaciągniętych w latach ubiegłych, to jest kwota 15 milionów 178 tys złotych, przy pierwotnie planowanych na początku roku blisko 80 milionów złotych. Najistotniejsza zmiana, która można zauważyć w uchwale to jest zakup dodatkowego szynobusa i montażu finansowego, który rzeczywiście powoduje dość istotne zmiany.

Paweł Mucha: zacznę może nietypowo, od pochwały zarządu województwa, bo chciałem podziękować za to, że w ramach tej zmiany, w ramach przebudowy także WPF, ale także i tej perspektywy finansowej znalazła się kwestia związana z przebudową drogi wojewódzkiej nr 120 przez miejscowość Wełtyń w ramach tego programu Interreg5,5a. To jest taka droga, o której mówiłem na tej Sali od 9 lat. Cieszę się, że w końcu te wypowiedzi, także działania, zresztą radnych z różnych klubów, ma szansę być realizowana przy założeniu takim, że środki z Interregu w ramach współpracy Polsko-Niemieckiej na tę drogę zostaną przeznaczone. Natomiast nie akceptując generalnie polityki finansowej prowadzonej przez zarząd województwa, czemu dajemy wyraz konsekwentnie po przez głosowania, bądź to wstrzymujące się, bądź przeciw, chciałem podkreślić, że za tę inicjatywę w imieniu klubu radnych PiS dziękuję, tym bardziej, że przypominam, że kilkakrotnie wg mojej wiedzy, co najmniej dwukrotnie na sesjach sejmiku wprost wprowadzaliśmy, czy wnioskowaliśmy o wprowadzenie poprawek do budżetu dotyczących tego zadania inwestycyjnego. Cieszę się panie marszałku, i to zupełnie szczerze, że to jest i za to dziękuję, mam nadzieję że te spotkania robocze, także określenie

warunków finansowania doprowadzą do tego, że nie tylko to zadanie planujemy ale faktycznie te nakłady w wymiarze tych 9 milionów złotych ostatecznie się znajdą w sferze wykonawczej i wydatków. Natomiast wracając do kwestii związanych także z tą uchwałą chciałbym zapytać pana skarbnika, ponieważ tam część tych moich pytań padła na komisji Budżetu i Spraw samorządowych, czy państwo jakiegokolwiek uzupełnienie tych moich informacji przygotowaliście, ponieważ ja tam mówiłem między innymi o tych kwestiach związanych z drobną co prawda kwotą ale prosząc także o uszczegółowienie jeżeli chodzi o ten zwrot płatności pobranych z budżetu UE, to była ta korekta po rozliczeniu w kwocie 16 290, między innymi ta okoliczność była przeze mnie podnoszona, była deklaracją, że może państwo jeszcze bardziej szczegółowe dane przygotujecie. Podobnie była mowa, bo była ogólna wypowiedź dot. sytuacji związanej z budową obejścia Barlinka, tam gdzie była sytuacja związana z opóźnieniami przy wykupie gruntów, i to przyjmujemy niestety z dezaprobatą, że nakłady w kwocie 3 milionów złotych, które miały być wydatkowane w tym roku są w tej perspektywie ujmowane dopiero lat 2016, to też jest taki negatywny mechanizm, że my te wydatki przesuwamy przez co zadania kontynuowane są realizowane w kolejnych latach a to znaczy, że jakaś określona inwestycja jest oddawana później niż tego oczekują mieszkańcy. Jeżeli pan skarbnik jest w zakresie tych moich pytań szczegółowszy gotowy udzielić mi odpowiedzi to bardzo proszę.

Dariusz Wieczorek: mam trzy pytania, pytałem na komisji budżetu, ale tak do końca nie uzyskałem spowiedzi. Po stronie dochodowej w tych zmianach jest planowane zmniejszenie płatności z UE na projekty z zakresu dróg wojewódzkich, 1.700 tys, jest zmniejszenie dotacji na zadanie inwestycyjne finansujące wkład unijny w wysokości blisko 2 milionów złotych. Proszę mi tylko w generalizacji odpowiedzieć czy tutaj nie ma zagrożenia jeżeli chodzi o wydatkowanie tychże środków, bo rozumiem, że te zapisy czyli zmniejszenie strony dochodowej powoduje, iż akurat na te zdania środków z UE nie wykorzystamy, no i pewnie to jest powód dla którego zwolniły się jakieś tam środki na zakup nowego taboru po to, żeby ewentualnie te środki wykorzystać, ale prosiłbym o odpowiedź czy tak rzeczywiście jest. Pytanie drugie, to co się stało jeżeli chodzi o turystykę, tu blisko 2 miliony złotych mamy zmniejszenia i przyznam się szczerze, że i zarząd i marszałek chwalili się świetną polityką promocyjną. Tu się okazało, że tak to chyba nie jest do końca, bo tych środków jeżeli chodzi i o ten cały program „Promocja turystyczna województwa” i „Pomorze Zachodnie czego potrzebujesz” i oznakowanie, wszędzie te środki zmniejszamy, więc proszę o informacje z czego to wynika. No i trzecie pytanie, rezygnujemy z tych wszystkich poręczeń dla placówek służby zdrowia, prosiłbym o odpowiedź, czy rzeczywiście zarząd analizuje sytuację finansową tychże placówek, jeżeli chodzi o ich zadłużenia długoterminowe. Ja zwracałem uwagę na komisji budżetu, że jeżeli chodzi o półroczne wykonanie, ta sytuacja w placówkach służby zdrowia się pogarsza. W związku z czym chciałbym odpowiedź czy nie grozi nam czasami, że na sesji listopadowej czy grudniowej znowu wrócimy z jakimiś poręczeniami, czyli proszę o jednoznaczną odpowiedź ze strony zarządu, że kontrolują tę całą sytuację i zupełnie świadomie dzisiaj z tych poręczeń rezygnujemy, bo wiemy, że nic złego do końca roku się nie wydarzy.

Marek Dylewski skarbnik województwa: jeżeli chodzi o te korekty na tych wszystkich projektach finansowanych ze środków europejskich, to na pewno one nigdzie nie przepadają, trzeba pamiętać, że ten budżet środków europejskich jest trochę poza naszym budżetem. One wchodzi i wychodzą, środki są w Banku Gospodarstwa Krajowego, ale to nie oznacza, że te środki przepadają, one są, jeżeli jest korekta czy na przetargach są oszczędności, są kierowane na pozostałe projekty czy też zarząd decyduje w jaki sposób wykorzystać te środki a by nie zostały one nie wykorzystane. Jeżeli chodzi o tę dotację 16 tys na Weltyń, mamy tutaj dyrektora ZZDW, może dokładnie wyjaśnić. Tak jak mówiłem na komisji budżetu, to wynika z zakończenia tych projektów i rozliczeń i nie zawsze środki, które choćby wpływają z tytułu np. kar umownych, my nie możemy ich pozostawiać i zwracamy do instytucji zarządzającej, ale instytucja zarządzająca już kieruje na te pozostałe elementy.

Wojnarowski dyrektor ZZDW: kwota o której pan radny Mucha wspomniał, 16 tys jest to zwrot kary, jaką wykonawca musiał nam do budżetu oddać za nieterminowe wykonanie zadania. Jeśli chodzi o Barlinek, faktycznie, to zadanie nam się troszkę przeciąga. Kwota, którą mieliśmy zabezpieczona na ten rok niestety nie zostanie wydana, a to dlatego, że nie mamy ostatecznej decyzji na realizację inwestycji drogowej. Jest to rzecz niezależna od nas, niestety, projektanci kilka razy zmieniali różne koncepcje, między innymi środowiskowe, no i na dziś wiemy, że w tym roku tego zadania nam się nie uda zrealizować pod kątem wykupu gruntów.

Marek Dylewski skarbnik: jeżeli chodzi o poręczenia, jeżeli chodzi o szpitale, to zmniejszamy wydatki planowane na ten rok, oczywiście nie w całym zakresie poręczenia, tylko na ten rok jako zgłoszone

przez nasz wydział, które niewykorzystane były w tym roku, czyli w tym roku nie byliśmy zmuszeni do zapłaty za żadną jednostkę spłat rat kapitałowych z tytułu kredytów czy też odsetek. Analiza sytuacji finansowej była bodajże przedmiotem obrad na komisji zdrowia, nawet wczoraj, także tutaj te analizy, zarówno zarząd, także nasz wydział, który na bieżąco realizuje te kontrole działalności jednostek, są realizowane, jeżeli chodzi o te poręczenia to z tego tytułu pozwoliło nam to uwolnić trochę wolnych środków na ten rok.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VII/129/15** i jest załącznikiem nr 6

Wynik głosowania:

Za – 17 (Witold Ruciński zastępując chwilowo panią przewodniczącą Teresę Kalinę, przez pomyłkę oddał głos z terminala pani przewodniczącej)

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5 +1 (plus głos Pawła Muchy, którego terminal uległ awarii)

Głosy nieoddane – 5

4.2 zmieniającej uchwałę Nr XXIII/305/13 z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2015-2038,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 7

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VII/130/15** i jest załącznikiem nr 8

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5 +1 (plus głos Pawła Muchy, którego terminal uległ awarii)

Głosy nieoddane – 4

4.3 w sprawie zaciągnięcia kredytu z przeznaczeniem na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 9

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **VII/131/15** i jest załącznikiem nr 10

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4 +1 (plus głos Pawła Muchy, którego terminal uległ awarii)

Głosy nieoddane – 5

4.4 w sprawie udzielenia dotacji celowej w kwocie 20.000,00 zł Parafii Rzymskokatolickiej pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbe w Szczecinie z przeznaczeniem na prace remontowo-budowlane zabezpieczające substancję zabytku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 11

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:
- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Dariusz Wieczorek: już nie chciałem dalej dyskutować przy porządku obrad o tej sprawie, ale dokument, który w tej chwili otrzymałem absolutnie mnie przekonuje, że w tej sprawie mam rację i będę wnioskował o zdjęcie z porządku obrad tej uchwały jako niezgodnej z prawem nie odnosząc się co do moich intencji. Z kolegą Pawłem nie chcę polemizować, bo ja wyraźnie powiedziałem, że jestem za tym, żeby te środki na ratowanie zabytku dać natomiast myślę, że kolega szef klubu radnych PiS jako prawnik powinien przede wszystkim przestrzegać prawa. Z dokumentu, który pan dyrektor mi przedstawił, państwo chyba tego nie macie, wynika rzecz następująca, a mianowicie, że zgodnie z paragrafem 82 zasad techniki prawodawczej, zmiany ustawy czy odpowiednio uchwały polegają na uchyleniu niektórych jej przepisów, zastąpieniu jej przepisów przepisami innej treści lub brzmieniu albo na dodaniu do niej nowych przepisów. Czym innym jest dodanie przepisu a czym innym jest podjęcie decyzji o przekazaniu środków jeszcze jednemu podmiotowi. W niniejszej sprawie, takie jest stanowisko naszego biura prawnego, nie mamy do czynienia ze zmianą dotychczasowych przepisów uchwały sejmiku, ale z kolejną decyzją sejmiku polegającą na przyznaniu dotacji jeszcze jednemu podmiotowi. Więc jeżeli ktoś coś takiego pisze, tzn. że chyba nie czytał tejże uchwały, bo oto w uzasadnieniu do tej uchwały pisze co następuje: komisja oceniająca wnioski działając zgodnie z regulaminem prac komisji wyłoniła 42 zadania proponując udzielenie dotacji na ich realizację w kwocie 1 miliona złotych ogółem. Tym samym komisja zakończyła obrady. Przyjęta uchwała sejmiku z 16 czerwca była podstawą do zawarcia umów. Podpisano 41 umów i jeden z beneficjentów odstąpił od podpisania umowy na kwotę 20 tys. złotych. Wobec powyższego wydział skierował wniosek do zarządu o rozdysponowanie pozostałej kwoty środków wśród wniosków złożonych podczas ogłoszonego naboru 3 marca, które pozytywnie przeszły ocenę formalną. Żeby była jasność, rozmawiamy tylko i wyłącznie o tej samej procedurze rozdysponowania miliona złotych wśród podmiotów, które przeszły ocenę formalną pozytywną, czyli mówiąc krótko zmieniamy tamtą uchwałę i w miejsce tego podmiotu, który nie podpisał umowy wstawiamy podmiot ten, który tutaj jest wymieniony. My nie dajemy jako Sejmiku ekstra dotacji, żeby była jasność, dla kogokolwiek, bo w mojej ocenie jeżeli byśmy chcieli dawać dotację poza tym konkursem dla kogokolwiek, to powinniśmy ogłosić nowy konkurs. Ja na komisji Budżetu mówiłem o tym dwa tygodnie temu, dla mnie była to oczywista oczywistość, tylko widzę, że zarządowi i wydziałowi po prostu się nie chce wprowadzić tego typu zmian, która byłaby klarowna z punktu widzenia obowiązującego prawa, bo w mojej ocenie my musimy dzisiaj zmienić uchwałę z 16 czerwca, tak ażeby ten podmiot do tej uchwały w tamto miejsce wpisać.

Anna Mieczkowska: panie radny, możemy się różnić w poglądach i byłoby dziwne gdybyśmy te poglądy mieli identyczne, ale chciałabym pana prosić, żeby po pierwsze w przypadku kiedy w grę wchodzi przepisy obowiązujące, abyśmy jednak w tym momencie się nie różnili tylko abyśmy stosowali się do tych obowiązujących przepisów prawa. Po drugie chciałabym jeszcze pana poprosić, żeby pan nie wydawał opinii na temat pracy podległego mi wydziału, że coś temu wydziałowi się nie chciało. Wydział bardzo rzetelnie podszedł do przygotowania tej uchwały i jeszcze raz powtarzam, ona jest zgodna z obowiązującym prawem. Jeżeli pan dalej ma wątpliwości, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby prawnik, który opiniował ten projekt wypowiedział swoje stanowisko w tej sprawie.

Wieczorek radca prawny: opiniując tę uchwałę kierowaliśmy się przede wszystkim tym, żeby nie powtórzyć zapisu o udzieleniu dotacji w kwocie miliona złotych, pan przewodniczący mówi o zmianie załącznika, ale uchwała musiała by brzmieć w ten sam sposób, że udziela się dotacji w kwocie miliona złotych i wyglądało by to tak jak byśmy udzielali jeszcze jeden milion. Doszło by wtedy do przekroczenia kwoty, którą na ten cel mamy zarezerwowaną w budżecie. Przy udzielaniu dotacji najistotniejszą kwestią jest to, żeby istniała podstawa prawna i żeby na ten cel były zarezerwowane odpowiednie środki w budżecie. Przy tej uchwale która jest aktualnie procedowana obydwa warunki zostały spełnione. Podstawa prawna ku temu istnieje i istnieje taka możliwość, by w tzw. wolne miejsce, o którym mówi pan przewodniczący powstała nowa uchwała udzielająca tej dotacji. Także projekt jest zgodny z prawem.

Paweł Mucha: ja w formule takiej kompromisowej, przypominam sobie dyskusję na komisji Budżetu i Spraw Samorządowych i powiem zupełnie szczerze, Darek masz trafną też intuicję prawniczą i to widać po wielu twoich wypowiedziach. Ja uważam, że można byłoby tę uchwałę sformułować tak jak

ty mówisz, tzn. wydaje mi się że także dopuszczalnym pod względem prawnym byłoby podjęcie uchwały o zmianie tamtej uchwały, która była pierwotnie przyjęta, natomiast zgadzam się z panią mecenas, że ta uchwała, która została przedstawiona tak jak została przedstawiona jest w pełni poprawna i sytuacja związana z tym, że kwota, która została określona wcześniej i były podmioty wskazane i nie została wykorzystana w całości, bo umowy były zawarte z takim wyłączeniem tej kwoty 20 tys. umożliwia podjęcie takiej uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej. Podziela ten pogląd, który jest w opinii prawnej, że tak też można. Natomiast zgadzam się, że można byłoby, moim zdaniem, także tę uchwałę formułować jako zmianę do tamtej pierwotnej uchwały, i stanę tu także w obronie mojego kolegi, że nie będąc prawnikiem faktycznie na komisji Budżetu i Spraw Samorządowych wprost o tym mówił. Niemniej jednak namawiam państwa, żeby poprzeć ten projekt uchwały, bo dzisiaj, teraz pani marszałek nie przedłoży uchwały, która by miała ten sam skutek w sensie materialno – prawnym, a która będzie odpowiadał wyobrażeniom i potrzebom kolegi Darka, a wydaje mi się, że idea jest ze wszelkich miar słuszną. Jak znam życie, to pewno Parafia czeka na te środki, jest na to przygotowana, a tutaj w pełni polegamy na opinii prawnej. I namawiam kolegów z lewicy, żeby ten projekt przegłosować i poprzeć.

Dariusz Wieczorek: kolego przewodniczący, lewica jest, jak dobrze kolega i koleżanki i koledzy wiecie, za rozdziałem kościoła od państwa, w związku z czym tytuł uchwały dotacja Sejmiku dla parafii już jest z tego powodu rażący. Więc na to zwracam uwagę. A tak na poważnie, to chce zwrócić uwagę na jedną kwestię, a mianowicie radny sejmiku jest od tego ażeby oceniać zarząd, oceniać wydziały, oceniać urząd i żeby była jasność, podtrzymuję tą swoją ocenę i uważam, że w tym zakresie po prostu żeście absolutnie zlekceważyli to co było na komisji Budżetu, bo nie jest waszą rolą z całym szacunkiem, rozstrzyganie jak ma brzmieć uchwała sejmiku województwa zachodniopomorskiego, tylko waszą rolą jest to, że jeżeli jest sugestia, żeby przygotować drugą wersję tego projektu, to trzeba była tą wersję przygotować i dzisiaj dać nam do rozstrzygnięcia. I wtedy powiedzieć tak, zarząd uważa że generalnie powinno być tak, ale na komisji radni zwracali uwagę, że robimy to w inny sposób. I to jest wasz obowiązek. Bo szczerze mówiąc nie interesują mnie tego typu uwagi, że pani marszałek staje w obronie wydziału. Super. natomiast obowiązkiem zarządu jest to, ażeby reagować na te sugestie, o których mówimy, szczególnie na komisji budżetu. I to mnie po prostu razi, żeby była jasność. Stawiam formalny wniosek, ażeby albo tę uchwałę zmienić jeszcze na dzisiejszej sesji, albo ją zdjąć z porządku obrad i wprowadzić ją w tym wariantcie, który proponuję, wtedy jest to jasno, czysto i klarownie, jest to formalny wniosek, chyba, że zarząd się zobowiąże, że na koniec sesji przygotuje tę drugą wersję, jest to kwestia pół godziny, żeby to zrobić, zmiana dat i załącznika w tamtej uchwale. Jeżeli nie potraficie tego zrobić, dajcie mi dostęp do komputera to ja to zrobię i myślę, że kolega Paweł Mucha podpisze jako radny i sami wrzucimy do porządku obrad.

Anna Mieczkowska: bardzo przykro mi panie radny, że na podstawie jednej uchwały, w dodatku przygotowanej zgodnie z prawem, podtrzymuje pan taką opinię, ale tak jak pan to słusznie zauważył, każdy ma prawo na tej sali do wyrażania własnych opinii. Ja właśnie ja wyrażam w ten sposób, że jeśli coś jest zgodnie z prawem, to właściciele nie widzą powodu do tego, żeby zmieniać obowiązującego systemu czy też uchwały która myśmy przygotowali, bo jak z opinii prawnej wynika, skutek jest ten sam. zależy nam na tym aby ta parafia otrzymała dotację i aby mogli jeszcze w tym roku przeprowadzić renowację zabytkowego obiektu. Cel jest jeden, skutek jest jeden, nie widzę powodu do tego, żebyśmy w ciągu pół godziny, czy następnych kilku godzin zmieniali coś tylko dlatego, że pan radny uważa, że powinniśmy to zrobić. Ja jestem skłonna zmienić zdanie tylko wtedy, kiedy coś jest z naruszeniem przepisów prawa. W przypadku takim, kiedy nie jest, uważam i proszę wszystkich radnych, macie państwo do tego prawo, aby w głosowaniu wyrazić swoją opinię.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku poddała pod głosowanie wniosek formalny o odesłaniu projektu.

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 3

Przeciw – 24

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

Olgiard Kustos: pani przewodnicząca, po zakończeniu dyskusji nad tym projektem chciałbym prosić o przerwę, podczas której odbędzie się posiedzenie komisji Rolnictwa.

Artur Nycz: z racji tego, że dyskusja rozgorzała na linii lewica – prawica, chciałem powiedzieć, że jako człowiek nieprzynależny dziś do żadnej partii politycznej, ale o wrażliwości niezwykle lewicowej, chciałem zadeklarować, że w najmniejszym stopniu ta wrażliwość lewicowa nie przeszkadza mi w głosowaniu za przekazaniem środków, posłużę się cytatem z uzasadnienia: z przeznaczeniem na prace remontowo-budowlane zabezpieczające substancje zabytku. Nie sadzę, żeby lewica w tym kraju, jakkolwiek by się nie nazywała, była przeciwna ratowaniu zabytków.

Jerzy Kotłęga: może od kwestii mało formalnych, przy wyświetlaniach wyników głosowań, przynajmniej ja w ciągu jednej sekundy nie jestem w stanie nawet zauważyć czy dobrze głosowałem, proszę o to, aby tablica nie jedną sekundę była wyświetlana z wynikami głosowania a trzy sekundy. Natomiast wracając do meritum, w moim przekonaniu pan Dariusz Wieczorek ma absolutnie rację, ponieważ ta uchwała otwiera jakąś dziwną furtkę dla udzielania różnego rodzaju pomocy finansowej w przyszłości. Powinniśmy chodzić drogami prostymi i nazywać rzeczy po imieniu. Jeżeli zmieniamy uchwałę w sprawie dotacji, to zmieniamy w sprawie dotacji, i sprawa by już dawno była przegłosowana. Nie trzeba namawiać radnych, kolegów z lewicy do tego abyśmy opowiedzieli się za programem ratowania zabytków, ponieważ program ratowania zabytków jest między innymi mojego autorstwa z początku dwutysięcznego roku z tamtej kadencji, kiedy program ten został przyjęty przez Komisję Oświaty, której wówczas przewodniczyłem. lewica wówczas w Sejmiku miała zdecydowaną większość koalicyjną, i dobrze, że koalicyjną bo to znaczy, że w wielu kwestiach trzeba się porozumieć. Od tego czasu wiele milionów złotych trafiło właśnie na ratowanie zabytków, tak się składa, że tymi zabytkami są głównie obiekty o charakterze sakralnym, i lewica zachodniopomorska w tym zakresie jest jednoznaczna. Pewnie poprzemy tę uchwałę, ale musimy zwrócić uwagę na niewłaściwą drogę legislacyjną, dla nas jest ona niewłaściwą.

Artur Łacki: chciałem zwrócić uwagę wszystkich państwa na to jak PO dała możliwość, nie biorąc udziału w dyskusji, takiego przykładu rządzenia przyszłego pewnie PiS, może nawet z Lewicą w koalicji, że nawet 20 tys. dla jednej parafii nie możemy dać od 20 minut. Moi koledzy z PiS oraz moi koledzy z SLD, jeśli będziecie się kłócić zawsze nad każdym przecinkiem, każdą kropką a nie będziecie patrzyli w meritum sprawy, to nigdy nic nie uchwalicie. Na dzisiaj chciałbym skończyć tę dyskusję i mój wniosek formalny o zakończenie dyskusji. i przejście do głosowania.

Krzysztof Zaremba: mój głos przeciwny jest tylko taki, że gdyby się nie pochylać tak nad każdą kropką i przecinkiem panie radny, to byłoby tak jak z obrazami, które zniknęły z Kancelarii Prezydenta Komorowskiego i które zostały sprzedane na aukcji osobom prywatnym, więc warto.

W związku z powyższym przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 7
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

Następnie przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/132/15 i jest załącznikiem nr 12

Wynik głosowania:

Za – 28
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 0

Po zakończeniu głosowania przewodnicząca Sejmiku na wniosek przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich ogłosiła przerwę

Po przerwie wznowiono obrady.

Paweł Mucha: moja propozycja jest taka, jeżeli nie ma jeszcze członków komisji Rolnictwa można by procedować uchwały, natomiast jak już będą wszyscy, ponieważ jest już pani przewodnicząca ze Świnoujścia, pani Agatowska, żebyśmy przeszli do dyskusji na temat Morskiej Stoczni Remontowej Gryfia, bo też wszyscy goście ze strony społecznej oczekują. Jeżeli można by się tak grzecznościowo z panią przewodnicząca umówić.

Teresa Kalina: uchwały, które mamy w porządku obrad są niemniej ważne. zapraszałam gości na godzinę 12 i wołałabym dotrzymać słowa, nie chciałabym przetrzymywać państwa, wobec powyższego bardzo miło jest powitać wszystkich licznie przybyłych gości (lista osób zaproszonych – w załączeniu). Myślę, że przychylimy się do wniosku pana Pawła Muchy i w tej chwili będziemy procedowali, do czasu przyścia pozostałych kolegów i koleżanek, nasze uchwały, które są większości znane, bo były procedowane na posiedzeniach komisji.

4.5 w sprawie udzielenia pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego z obszaru województwa zachodniopomorskiego z przeznaczeniem na poprawę infrastruktury sportowej,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 13

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Artur Nycz: uprzedzając debatę budżetową, która jest przed nami chciałbym prosić cały Sejmik o zwrócenie uwagi na pewną rzecz, ten instrument jakim jest to dofinansowanie tzw. małej infrastruktury sportowej to jest fantastyczna sprawa, ale proszę zauważyć kto występuje o te środki, są to najczęściej stosunkowo małe gminy, w małych miejscowościach, często w sołectwach, tam, gdzie te stosunkowo niewielkie środki naprawdę stanowią znaczną poprawę tej infrastruktury. I gdyby nie ten instrument najprawdopodobniej ta infrastruktura nigdy by nie została tam wykonana. Dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego instrumentu, uprzedzając debatę budżetową proszę żebyśmy postarali się spojrzeć na ten instrument z pozycji tego małego sołectwa, małej gminy, gdzie 10 czy 15 tys. stanowi o być albo nie być dla uprawiania sportu, dzisiaj na razie apel, ale mam nadzieję, że jak wpłynie wniosek to wszyscy go poprzemy.

Jerzy Kotłęga: ile wniosków wpłynęło, które miały szansę na zrealizowanie, jakie były kryteria przydziału?

Olgierd Geblewicz: chciałbym nawiązać do słów pana radnego Artura Nycza i powiedzieć tak, my ten program przywróciliśmy w ubiegłym roku, kiedy zakończyliśmy program budowy Orlików na terenie województwa zachodniopomorskiego. Przypomnę, że jesteśmy jednym z rekordzistów jeżeli chodzi o ilość Orlików w Polsce, w szczególności w przeliczeniu na ilość mieszkańców, ale było to dla nas bardzo duże obciążenie, jeżeli chodzi o samorząd województwa, dlatego postanowiliśmy, że niezależnie od tej infrastruktury kosztownej jednak, warto jest inwestować w taką infrastrukturę mniejszą i w ubiegłym roku założyliśmy 1 milion złotych w budżecie na tego typu zadanie zakładając, że być może uda się do tego namówić Ministerstwo Sportu, żeby opracowało tego typu program na rozwój, nie ten wojewódzki, ale mniejszy program, zbliżony do Orlików, gdzie moglibyśmy poza tym milionem uzyskać np. drugi milion Ministerstwa Sportu. Zważywszy że zawsze samorządowcy dokładali przynajmniej jeszcze raz tyle. Niestety, póki co tego typu programu na szczeblu centralnym opracować się nie dało, no i niestety w tym roku ten program padł nieco ofiarą tego obciążenia nam tej kwoty z Janosikowego. W związku z tym w tym roku taka niestety symboliczna kwota. Wskazania na rok przyszły, póki co, pokazują, że niewiele się zmieni, ale będziemy pamiętać aby jednak taki program utrzymać, nawet jeżeli on się potem będzie stopniowo rozrastał, ale żeby jednak te najmniejsze jednostki samorządu terytorialnego wzmacniać. Odpowiadając na pytanie, mieliśmy w ramach tego niewielkiego konkursu 91 wniosków, także nie wszyscy dostaną te pieniądze. Wynika z

tego, że zapotrzebowanie jest duże, do dyskusji wrócimy, kiedy będziemy rozmawiali o budżecie na 2016. Przy rozdziale środków dyskusja była bardzo duża, ale zawsze jest tak, kiedy środki są niewystarczające.

Artur Łącki: dopisuję się do kolegi Nycza, żebyśmy przy projektowaniu budżetu zależeli większe pieniądze na ten program. Jest jeszcze prośba do zarządu, często na koniec roku znajdują się jakieś niewykorzystanie pieniądze, wiele samorządów nie dostało, są to niewielkie pieniądze ale naprawdę pomagają lokalnym społecznościom kształtować swoje środowisko.

Krzysztof Zaremba: mam pytanie do pana marszałka, bo oczywiście wszystko pięknie ładnie, ja jestem jak najbardziej za tym programem, ale mamy, mieliśmy do czynienia w innych regionach kraju, i tu jest pytanie o informację szczegółową, rozumiem, że to będzie wymagało ustalenia, ale sprawa jest poważna, ponieważ w kilku regionach Polski okazało się, że dzieci zostały zatrute kadmem. Kadm to jest materiał, granulak produkowany ze zużytych opon, który był używany do przygotowywania nawierzchni Orlików. O tym informowała między innymi, jedna z prywatnych dużych komercyjnych TV. To były bardzo powszechne informacje. Czy tego typu zatrucia i tego typu problemy były zgłaszane przez samorządy i czy zarząd województwa ma informacje na ten temat. Druga kwestia, chciałem się zapytać, bo ta sztuczna trawa, która była produkowana przez brata byłego ministra Sportu, czy ona też była zamawiana tutaj, jeżeli chodzi o zachodniopomorskie. Czy ta firma występowała w przetargach i czy otrzymała zamówienia.

Teresa Kalina: mam takie boiska przy szkole, nie są to Orliki, są to boiska szkolne i póki co boiska są użytkowane ok. czterech lat i żadne dziecko nie uległo zatruciu.

Olgierd Geblewicz: przypomnę, że zamawiającym, czyli tym który realizował fizycznie zadanie w każdym przypadku była gmina lub powiat, nigdy samorząd województwa. W związku z tym nie mamy listy wykonawców, a tym bardziej nie znamy powiązań rodzinnych tego typu wykonawców. Natomiast odpowiadając na pierwszą część pytania, nie dostaliśmy dotychczas żadnego zgłoszenia co do przypadków jakiegokolwiek zatrucia na terenie województwa zachodniopomorskiego. Nie wiemy czy ktokolwiek stosował te materiały, które okazały się szkodliwe, mam nadzieję, że tego typu przypadek nie miał miejsca w naszym regionie.

Paweł Mucha: dołączając się do głosów, które były w tej sprawie, klub radnych PiS konsekwentnie stoi na stanowisku, że w tym zakresie, na ile środki finansowe nam pozwalają, powinniśmy wspierać rozwój tej sfery, infrastruktury sportowej, zwłaszcza tam, gdzie jest zapotrzebowanie a środki gminne często nie pozwalają, żeby to realizować. Konkludując, taki postulat do marszałka, żeby w tym projekcie budżetu na przyszły rok te głosy dzisiejsze były uwzględnione, oczywiście w miarę naszych możliwości.

Dariusz Wieczorek: idea jest słuszna, ale zwracam uwagę na to, co powiedział pan marszałek, że to jest ukłon do strony rządowej, żeby również nam te środki uzupełniała, bo nie dość, że nam zabrano środki z Janosikowego, to jeszcze mamy dokładać do słusznych celów w gminach. Myślę, że rząd powinien to wziąć pod uwagę i cieszę się, że kolega Paweł Mucha kiwa głową ze zrozumieniem, to dobrze wróży. Jest 26 wniosków, które proponujemy zaakceptować, natomiast ile wniosków wpłynęło do zarządu?

Robert Grzywacz: tak jak powiedział pan marszałek, wpłynęło 91 wniosków.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/133/15 i jest załącznikiem nr 14

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

Paweł Mucha: zgodnie z zapowiedzią wniosek formalny o zmianę porządku obrad, aby teraz wprowadzić punkty dot. morskiej stoczni remontowej Gryfia oraz informacji zarządu nt. przemysłu stoczniowego.

Drogą głosowania porządek obrad został zmieniony.

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

5. Informacja nt. sytuacji Stoczni Remontowej Gryfia SA.

Jako pierwsza głos zabrała Prezes Zarządu MSR Gryfia Hanna Hanć dziękując za zaproszenie przedstawiła prezentację, która jest załącznikiem nr 15

Następnie głos zabrali:

Wojciech Osman przewodniczący Zarządu regionu NSZZ Solidarność 80: chciałbym troszeczkę sprowadzić państwa z obłoków. Nie bez przyczyny po raz kolejny przywołany zostaje temat MSR Gryfia, po raz kolejny strona społeczna poddaje pod rozważę procesy zachodzące w Gryfii, po raz kolejny strona społeczna bije na alarm. Jest to głos przykry, jest to głos pełen żalu, rozpacz. Jakże odmienny jest głos mojej przedmówczyni, ale w takich dziedzinach jak krasomówstwo, oratorstwo niektórzy wzniesli się na wyżyny. Ale chciałabym wprowadzić państwa w odmienny klimat, klimat, który dotyka wszystkich stoczniowców. Nie będę ukrywał prawdy, nie będę lukrował, bo pod tą warstwą gruba lukru kryje się gorzka prawda. Być może nie głos społeczny wywlecze tą prawdę ale czas. To jest kwestia czasu, kiedy rzeczywistość czas wywlecze istotę tematu, jakie były prawdziwe cele panów z MARSa i wszystkich ludzi, którzy zostali zatrudnieni na koszt Gryfii. Żeby dopełnić ten obraz krótko, w kilku zdaniach, chciałbym się odnieść do roku 2010, kiedy ARP, po związkowemu mówiąc AZP, oddała we władanie majątek stoczni Gryfii FI Mars. Już wtedy było ciekawostka dla związkowców, podejrzewam, że również dla państwa, alarmowaliśmy jakie grozi niebezpieczeństwo. Podam prosty przykład, ówczesny prezes ARP pan Wojciech Dąbrowski zostaje prezesem Marsa, ni stąd ni zowąd pojawia się człowiek, który tak naprawdę z kieszeni tej samej marynarki przenosi majątek do kieszeni drugiej tej samej marynarki, To już był znak zapytania i wiele wątpliwości rodziło się na przyszłość, jak dalej w takim wymiarze będzie funkcjonować stocznia Gryfia. Co przyniósł nam fundusz MARS, z czym przyszedł do stoczni w Szczecinie, potem w Świnoujściu, pompował wielkie pieniądze, przygotował stek różnych folderów, reklamówek, gazetek itd. Jest pytanie zasadnicze, gdzie to wszystko jest, 5 lat minęło. Obracamy się cały czas w sferze przyszłych planów, dokonaf, perspektyw daleko idących, ale zejźmy na ziemię. To są fakty, że żadnych pieniędzy tak naprawdę MARS nie wpompował, jeśli już nawet, to były to pieniądze 5 lat zrealizował z tych planów fundusz MARS. Sprzedaż terenów, nic poza tym. Tak naprawdę wielkie dokonania, i tu trzeba chylić czoła, dokonali sami pracownicy stoczni zrzekając się 8% wynagrodzenia na rzecz ratowania stoczni. A teraz tych pieniędzy tak do końca nie mogą odzyskać. Co jest tak naprawdę w stoczni, odkrywamy te gruba warstwę tego lukru, prawda jest żalosna. Jeżeli pracownicy przychodząc do stoczni w ocenie zarządu stoczni wykonują pracę przez 3,5 h, tak to ocenia zarząd, to może warto się zastanowić nad tym, gdzie tkwi przyczyna. To jeden z przykładów, jeszcze raz ponawiam pytanie, jakie środki tak naprawdę fundusz Mars wpompował w rozwój Gryfii, w realizację swoich założeń. Nic nie zostało zrealizowane z założeń, które przygotował Mars, bo po prostu takowej strategii nie ma, są foldery, reklamy, ale prawda jest żalosna. Pierwszym etapem realizacji była konsolidacja. Jakie były podstawy ekonomiczne, gospodarcze do tego, żeby tą konsolidację zrobić. Nikt do tej pory nie potrafił odpowiedzieć na pytanie postawione już wówczas przez stronę społeczną. Pokazywano znowu plany, że będziemy mieli to i tamto, powołano zespoły robocze, które pracowały pełną parą, i jaki jest efekt, taki, że za ok. pół roku nagle podjęli genialny plan roztrwonienia tego, tej spójności. Mianowicie na zasadzie prostego schematu, outsourcingu, czyli pozbycie się pewnych prac na rzecz obcych spółek. Też zaplanowano z wielką korzyścią, zyskiem dla Gryfii. Okazało się, że kompletna klapa, przykładem Baltic Serwis, generuje miesięcznie straty rzędu 100-200 tys złotych, więcej koszty ponowi Gryfia z tytułu takiego rozwiązania, a niżeli w okresie zanim był ten outsourcing, czyli mamy prosty rachunek w

skali roku, jakie to są koszty. Fundusz Mars przyszedł, oprócz tak genialnych planów przyniósł ze sobą w teczkę sztab ludzi, rzekomo niezbędnych do naprawy, do realizacji swoich planów, to były potężne koszty w ciągu roku utrzymania tych osób. Były to rzekomo osoby niezbędne, ich plany miały być niezbędne, a tak naprawdę wypijały one pieniądze w białych rękawiczkach. Nic nie zrobiono a pieniądze były brane. Co zostało z pracy tych osób, tych firm konsultingowych, doradczych – nic. MSR Gryfia stała się niczym innym, jak tylko podmiotem wypożyczającym doki w chwili obecnej. Polega to na tym, statki remontują firmy „krzak” kosztem wstawiania statku na dok Gryfii, czyli te najbardziej opł-łacalne roboty wykonują obce firmy. Stocznia na chwilę obecna stała się wypożyczalnią doków i tak naprawdę front robot na nich wykonywanych, jeśli już coś jest wykonywane przez stocznie Gryfia, to są to tylko i wyłącznie najgorsze prace, czyli czyszczenie, utylizacja itp. Cały front robót najbardziej intratnych, najlepiej płatnych przechodzi w ręce obcych spółek. Nie wiem kto za tym stoi, nie wiem czy takie były cele. Cały czas karmi się społeczeństwo przeżroczami, komiksami ale to jest tylko matrix, z tego nic nie wynika. Mam wiele do powiedzenia., myślę, że jeszcze będzie do tego okazja, żeby te przykłady pokazać. Nie chciałbym być oskarżany później o coś, co się nie sprawdzi, ale czas wywlecze te wszystkie fakty. Głos społeczny nie pozostanie tu bez echa mam nadzieję, oprócz Sejmu są jeszcze inne gremia, gdzie ta strona społeczna będzie obnażać słabości zarządu stoczni, obecnego i wcześniejszych, do roku 2010. Fundusz Mars, takie są odczucia ludzi, dostałem przyzwolenie stoczniovców i tamtejszych związków zawodowych do tego, żeby te słowa powiedzieć, fundusz Mars działa na niekorzyść firmy i trzeba coś z tym fantem zrobić. Żadna planowana inwestycja się nie ziściła, z ust panów płynie potok wymyślonych rzeczy, w obecnym stanie stoczni nie jesteśmy w stanie zrealizować nawet 1/10 tego, co zakładają te plany, czyny są znikome. Poprzednik obecnej pani prezes, pan Lesław Chnát sam przyznał, że nie ma zielonego pojęcia na temat remontów statków, ale przez okres 2 lat swoje robił. Jakie przygotowanie zawodowe mieli wszystkie osoby wchodzące w skład tych firm konsultingowych, to są przepotężne środki w skali roku, które traciła Gryfia kosztem pracowników, kosztem również wizerunku firmy, bo jak ma firma prosperować, kiedy słucha się doradców, którzy nie mają kompletnie pojęcia, a fundusz Mars tak naprawdę, sama nazwa mówi, jest to fundusz inwestycyjny, tylko w co zainwestował, w Gryfię czy w lukier, który pokrywa tą prawdę żalostną. Bo tak naprawdę chodzi tylko i wyłącznie o tereny. Czas pokaże, że na tych terenach pozostanie tylko drobna marina, może jakąś przystań i to będzie wszystko, ewentualnie jakieś spółki. Chwalimy się dzisiaj, że Bilfinger, oczko w głowie Gryfii, ale pytanie zasadnicze, jaki pożytek dla Gryfii stanowi Bilfinger, dok nr 3 musi być teraz musi być odprowadzona, budując fabrykę Bilfinger nie pomyśleli, że ta farba będzie tam pryskać, a teraz trzeba koszty ponieść, żeby dok przenieść do Świnoujścia. Nie dajmy się nabrać na tego typu sprawy, tu chodzi o coś innego, osłabić generalnie stocznie szczecińską, może skłócić załogę. Jeżeli chodzi o załogę, pojawili się pewien wątek, znowu cofamy się troszeczkę wstecz, do roku 2010, kiedy rzeczywiście była strategia Ministerstwa Skarbu Państwa, wiele ludzi nad tą strategią pracowało, to był dosyć obszerny dokumenty, upublicznionym w internecie, otrzymała go strona społeczna. W jednej z tabelk zauważyłem ciekawe 2 rubryki, mocne i słabe strony stoczni remontowej Gryfia. Po stronie słabych stron była informacja taka: mocne związki zawodowe. Można sobie zadać pytanie, o co w tej strategii tak naprawdę chodziło, rozbić związki zawodowe? Przygotowano strategię, żeby rozbić związki zawodowe? Mocna strona społeczna była przeszkodą w strategii Skarbu państwa, i tak jest do dzisiaj. Powiem jeszcze, że w przeciągu 3 lat po raz kolejny pracownicy wstąpili w spór zbiorowy, i to nie dlatego, że jest chciejstwo żeby zarabiać więcej pieniędzy, nam nie chodzi o podwyżki, generalnie chodzi o to, żeby zrealizować tylko porozumienie sprzed roku, które do dzisiaj nie zostało zrealizowane. Dopiero po blisko roku, nie że strona społeczna sobie przypomniła, bo dała kredyt zaufania, myśląc że jednak coś się zmieni, ale widząc zagrożenie i widząc drogi, które zostały obrane przez kolejny zarząd, niestety, strona społeczna straciła jakiekolwiek nadzieje, że z tym zarządem, w tym momencie, na tym etapie, idzie się cokolwiek dogadać. Ten spór jak najbardziej, dotyczy sfery finansowej, ale nie w formie podwyżek, pracownicy chcą tylko wyrównania, tego co obiecał im zarząd równo rok temu, nic ponad to. Kolejnym przykładem jest fakt taki, że w ciągu 6 miesięcy pojawiło się 4 dyrektorów produkcji. Świadczy to o tym, że jeżeli jeden nie pasuje, bierzemy następnego, jeżeli w takim tempie będziemy zmieniać dyrektorów produkcji, to stocznia dokona żywota. Nie ma osoby w tym momencie, która rzeczywiście by to ogarnęła i w sposób racjonalny zaczęła rządzić i zawiadywać tym majątkiem, który jeszcze pozostał, ale niestety nie można, Fundusz Mars swoje robi. Mam gorący apel, jest jeszcze czas, podjąć wszelkie możliwe kroki, aby zahamować regres, który idzie w sposób katastrofalny, zmierza do dramatu w Gryfii, ostatniego zakładu pracy o takim znaczeniu, tu, w zachodniopomorskim. Prosiłbym bardzo gorąco o wzięcie moich słów i rozważenie, proszę sięgnąć pamięcią, okres 5 lat, co zostało zrobione, kompletnie nic. Konsolidacja – strzał w płot, outsourcing – kompletna kłapa, wielkie jedno nieporozumienie, a dzisiaj mamy to, co mamy. Trzeba podjąć działania, a tak naprawdę przyjrzeć się kulisom zarządzania tą stocznia.

Teresa Kalina: w roli obserwatora miałam możliwość uczestniczyć w sesji Rady Miasta Świnoujście, na zaproszenie pani Joanny Agatowskiej, gdzie sprawa Gryfia była również poruszana. Na dzisiaj zaplanowaliśmy informację na temat Stoczni Remontowej Gryfia. Mam nadzieję, że szerzej będzie ona omawiana na naszej komisji ds. morskich, która żeśmy specjalnie w tej materii powołali i że wtedy będzie można szczegółowo już zapoznać się z problemami. Dziękuję i pani Hanć za przyście do nas i podzielenie się opinia i panu Osmanowi za to, że przedstawił zagadnienie z punktu widzenia pracowników stoczni. Mam nadzieję, że w ramach komisji będziemy mogli szczegółowo zapoznać się z obecną sytuacją.

Krzysztof Zaremba: mam zaszczyt zostać w maju z inicjatywy załogi wybrany jako członek Rady nadzorczej MSR Gryfia, chciałem powiedzieć, że po pierwsze wszystko co powiedział tu pan przewodniczący Osman, bardzo oględnie, jest prawdą. Chciałem powiedzieć państwu cofając się jeszcze do wcześniejszych 5 lat, a właściwie do roku 2008, musicie państwo wiedzieć, tutaj wyłączam w tym fragmencie odpowiedzialność obecnego zarządu. Akuszerem demontażu czy tym, który realizował politykę wyznaczoną przez zobowiązania międzynarodowe Donalda Tuska w zakresie likwidacji przemysłu stocznioowego był minister Skarbu pan Grad a jego bezpośrednim podwładnym był Wojciech Dąbrowski, ówczesny prezes ARP, osoba, która jest, przypominę, jest to w gestii prokuratora generalnego, pana Seremeta z zawiadomienia pana posła Joachima Brudzińskiego z maja 2012 r. odpowiedzialna za demontaż majątku stocznioowego, za brak nadzoru, także za działania które zostały podjęte wbrew naszej gospodarczej racji stanu. I teraz ta osoba została, dzisiaj jest tak jak była mowa, szefem Polskiej Grupy Zbrojeniowej, wcześniej krótko pełniła funkcje szefa funduszu zamkniętego Mars. Nie bez kozery podajemy ten przykład, tej osoby, chciałem państwu powiedzieć, że przez tą osobę byłem celowo wprowadzany w błąd, okłamywane jako Senator RP. Przechodząc do stoczni Gryfia, ten scenariusz jest podobny. Z jednej strony jest nowa inwestycja, Bilfinger, jest inwestycja polegająca na moście i teraz znów most, konkretna rzecz. Państwa informuję, że w poprzedniej kadencji rady nadzorczej przy sprzeciwie 2 członków delegowanych przez stronę społeczną, na wniosek poprzedniego zarządu pana Chnata stocznia Gryfia pozbyła się służebności. Stąd dzisiaj są te problemy. Oczywiście jest ciągłość firmy mówię o służebności drogi i terenu, który dzisiaj jest tym terenem, o którym rozmawiamy jeśli chodzi o transport za mostem nowym, Brdowskim. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, Fundusz Mars jeśli chodzi o stocznie w Gdyni Naute, po objęciu tej grupy stoczni, tych trzech stoczni, czyli naszej połączonej z dwóch i gdyńskiej zainwestował, wniósł aportem, bo to by było bardziej dobre określenie, po byłej spółce Synergia 99 następujące składniki majątkowe: dok pływający 12000ton, zgoda jest potrzebny w Świnoujściu, dostęp do mniejszego doku, place, nabrzeża i uzbrojone tereny, to dostała Gdynia. Zobowiązania były następujące, państwo sprzed 5 lat pamiętacie, poprawienie bazy socjalnej czyli dokończenie tej inwestycji, ale przede wszystkim nowy magazyn dla Gryfia, i miał być też dok. To formułowane oczekiwanie jest, wczoraj była też o tym mowa, pani przewodnicząca była świadkiem. Nota bene ta część poświęcona, która odbyła się w stoczni Gryfia cieszyła się znacznie mniejszą frekwencją. Była pani przewodnicząca, był kolega Kuriata, byłem ja, natomiast nikt z tych wszystkich szacownych gości, którzy tłumnie byli na otwarciu mostu i na zwiedzaniu fabryki Bilfinger niestety, stoczni nie zaszczycili, a szkoda. Bo jaka dzisiaj jest sytuacja, stocznia, tak jak powiedział przewodniczący Osman, jest wypożyczalnią doków, bo te wszystkie firmy nie są w stanie złożyć jakiegokolwiek oferty, mówię o tych firmach zewnętrznych małych, armatorowi i być poważnie rozpatrzonym jeśli nie mają w ofercie dostępu do doków. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, pamiętajcie państwo, że większość majątku produkcyjnego, czyli hal łącznie z biurowcem została wyprowadzona do Funduszu Mars, a stocznia Gryfia płaci dzierżawy za to i wynik finansowy jest jaki jest. Nie będę podawał liczb z oczywistych względów, ale jest jak jest. Stocznia niestety tutaj ma w związku z tym sytuację, która wymaga rozwiązania pozytywnego, ale takiego żeby uszczelnić rynek zamówień jeśli chodzi o stocznie, pozyskiwania zamówień z rynku, mówię tutaj o wydajności działu marketingu. Druga rzecz, była mowa o pracy, identyfikacji pracowników ze stoczną, o opinii o stoczni. Jeśli chce się zdemontować podmiot, to robi się tak, robimy grupę, robimy tzw. efekt synergii, przy okazji mówimy, że jest tak albo inaczej z pracownikami, nie chcę mówić co ja słyszałem jako członek rady nadzorczej, bo to dla mnie nie do przyjęcia i protestowałem przeciwko temu, to tyle mogę państwu powiedzieć, po czym się ubolewa, że jest zła sytuacja w firmie, a zła sytuacja firmy bierze się z tego, można to powiedzieć, przez ostatnie dwa lata 2013-2015 dyrektorów produkcji zmieniło się 8. Ta spółka Baltic Serwis, ona grupuje bardzo ważnych ludzi z punktu widzenia procesów technologicznych dla stoczni. I ostatnia rzecz, kiedy 5 lat temu strona społeczna, eksperci, zwracali uwagę, że tereny od nowa inwestycję zostały źle wykrojone na tej wyspie, mówię o części szczecińskiej, i może to zagrażać koniecznością relokacji pewnych elementów procesów technologicznych, czytaj dok nr 3, to co było mówione, że takiego

niebezpieczeństwa nie ma, dzisiaj życie pokazuje, że to niebezpieczeństwo jest. Zgadza się z panią przewodniczącą, jako wiceprzewodniczący komisji Gospodarki Morskiej będziemy wnioskowali o jak najszybsze zwołanie tej komisji, szkoda, że ona w ogóle zebrała się w naszej kadencji tylko raz. To jest inna zupełnie kwestia, na inną dyskusję. Będziemy na ten temat rozmawiali, będziemy chcieli przedstawić państwu szczegółowe informacje, takie których wyjście na zewnątrz będzie bezpieczne dla firmy, natomiast chciałem powiedzieć jedną rzecz wyraźnie, musi być w Szczecinie odbudowany przemysł stoczniowy, duża stocznia w połączeniu z małą, bo dzisiaj jest sytuacja taka, że rynek 2014 rok w Europie to jest 365 nowych statków za 37 miliardów euro. Te statki muszą być dziś naprawiane i serwisowane i stocznie produkcyjne występują albo razem w grupie albo w kooperacji oferując od razu armatorowi usługi serwisowe w porozumieniu ze stoczniami remontowymi. Na dziś trzeba przywrócić podstawową funkcję działalności stoczni Gryfia, Morskiej Stoczni Remontowej Gryfia czyli remontowania statków. Ten rynek jest duży i on się powiększa.

Andrzej Niedzielski przewodniczący klubu PO: temat jest poważny, trudny i dzisiaj zdecydowaliśmy o przyjęciu informacji. Ja myślę, że dyskusja jest zbyt poważna i wymaga też z naszej strony pewnego merytorycznego przygotowania i w związku z tym zgłaszam wniosek formalny, abyśmy przesunęli dyskusję na ten temat najpierw na komisję a potem na kolejną sesję.

Kazimierz Drzazga: ponieważ sprawa jest niezwykle istotna, czas działa na niekorzyść tej firmy i jej pracowników, próba przesuwania tego w czasie a jest to próba, uważam za rzecz bardzo niekorzystną. Poprosiliśmy pani prezes, jest pani przewodnicząca Rady Miejskiej Świnoujście, jest strona społeczna. proponuje dokończmy tą dyskusję, to będzie stanowiło punkt wyjściowy do dalszych rozważań. Uszanujmy tych ludzi których zaprosiliśmy. Nie jest sprawa prosta wyrwać ten czas, zrezygnować z innych zamierzeń, więc ja stawiam wniosek przeciwny. Ta dyskusja, mam nadzieję, nie będzie trwała w nieskończoność. Słuchaliśmy różnych wypowiedzi na samym początku, doprowadzmy w tej niezwykle istotnej dla Szczecina, Świnoujścia i Pomorza Zachodniego, tę dyskusję do pewnego punktu.

Następnie przewodnicząca zarządziła kilka minut przerwy.
Po przerwie wznowiono obrady.

Andrzej Niedzielski: wycofuję swój wniosek formalny.

Teresa Kalina: w związku z powyższym kontynuujemy dyskusję, głos zabiorą osoby, które zgłosiły się do dyskusji, tj.: Kazimierz Drzazga, Paweł Mucha, Dariusz Wieczorek i Jan Kuriata. Na tym liście mówców będziemy kończyli. Zaproszę jeszcze na podsumowanie pana marszałka Olgierda Gblewicz i panią prezes Hannę Hanć.

Kazimierz Drzazga: dlaczego poświęcamy tyle czasu, uwagi i troski Stoczni Remontowej Gryfia, w zasadzie stoczniom, bo dotyczy to dwóch: w Szczecinie i Świnoujściu. Przede wszystkim na bazie tych stocznii w naszym programie zapowiedziana jest odbudowa przemysłu stoczniowego w Szczecinie i w Świnoujściu. Od czegoś trzeba zacząć. Można śpiewać, że tam gdzie ściernisko będzie lotnisko, ale tu już coś jest ocalało, bo na terenie stoczni dawnej Warskiego, stoczni szczecińskiej, jak sami widzieliśmy, nastąpiło najpierw zamknięcie, wyłączenie mocy produkcyjnych a następnie, powiem wprost, widzieliśmy sami, grabież na dużą skalę. Tamta ścieżka, która się stała, pamiętamy wizytę inwestorów z Kataru, obietnice, czym to się skończyło. Tu jesteśmy już wyczerpani, raz ze względu na rangę stoczni Gryfia, służącej dalszej odbudowie, a dwa, na tym co już jest za nami. Tu scenariusz jest bardzo podobny. Obietnice sprzedaży inwestycji, pamiętamy, wystąpił kiedyś były prezes pan Hnat, i co on nam tutaj obiecywał. Pani prezes też mówi bardzo ładnie, to się chętnie sucha, tylko chodzi o zasadnicze sprawy, o konkrety. Byliśmy 17 lipca, ja i kolega Darek Wieczorek, na posiedzeniu Rady Miejskiej w Świnoujściu, wspominało się tam o zamiarze sprzedaży niecałych 3 ha. Jak się dowiadujemy, to wtedy był zamiar, to już się stało faktem dokonany i mam nadzieję pani prezes, że pani albo potwierdzi albo zaprzeczy. Kolejny temat, brak inwestycji, kto mając zamiar wybudowania mostu, który w sposób znaczny podniesie wartość terenu Fundusz Mars dokonuje sprzedaży terenów po zaniżonej cenie, to jest sprawa dla CBA, bo teraz wartość terenów jest inna niż wtedy. Kolejna sprawa, wszędzie zasłaniamy się tajemnicą, pani prezes, ja funkcjonuję w wielu radach nadzorczych, to jest kapitał prywatny po części i wiele rzeczy nie jest tajemnicą, i dziwi mnie, że w spółce Skarbu Państwa, która powinna być bardzo przejrzysta, zastrzegam, że oprócz pewnych kategorii, wszystko to, co służy przybliżeniu tego tematu, bo w pani przemówieniu było niewiele, konkretów nie ma. To o czym mówił pan Osman, to są fakty. Zespół ludzki buduje się przez lata, i

jeżeli wyprowadziło się ludzi do różnych spółek, ciężko będzie tych ludzi teraz zebrać, żeby zdobyli doświadczenie, jako fachowcy. Nie rozumiem, jak można było sprzedawać służebność. Te wszystkie zachowania, to albo zła wola albo indolencja. Mam nadzieję, że za te wszystkie niezrozumiałe działania winni będą rozliczeni. Kolejna sprawa, wybór tych wszystkich dyrektorów, ja w życiu wybierałem raz żonę i póki co zgodnie żyjemy 42 lata, można się pomylić raz. Dyrektor techniczny i ekonomiczny, dwa filary w firmie, ale 8 zmian, ja tego nie rozumiem. Bardzo proszę, traktujmy się poważnie, budżet województwa, dokładnie rozpisany jest podany do publicznej wiadomości, pewien zasób wiedzy stanowi tajemnicę firmy, tu się zgodzę, ale nie wszystko.

Paweł Mucha: do strony społecznej, chciałem państwu podziękować za to, że podnieśliście temat, że to na wasz wniosek dyskusja się dzisiaj odbywa chciałem powiedzieć, że dokonaliście bardzo dobrego wyboru wybierając do radny nadzorczą pana Krzysztofa Zarembę i chciałem także zapewnić, że my poprzez komisję ds. gospodarki morskiej, gdzie pan Zaremba i pan Drzazga w niej uczestniczą, i będziemy robić wszystko, żeby nie było wokół tej sprawy milczenia, żeby nie było tabu, interesu grupy i chciałem państwu złożyć zapewnienie, że będziemy robić wszystko, żeby ta stocznia przetrwała i żeby się rozwijała. Ja nie mogę się zgodzić z tego rodzaju retoryką, która w wystąpieniu pani prezes się znalazła, że to jest spółka portfelowa, że to trzeba patrzeć w ramach interesu grupy Mars, bo ja takich wypowiedzi dotyczących kluczowych zakładów pracy w regionie słyszałem wiele i zazwyczaj było to początkiem likwidacji tego podmiotu. Dlatego proszę nie liczyć pani prezes na nasza wyrozumiałość, że my nie będziemy mówili, że mamy zastrzeżenia, bo jeżeli jest spór zbiorowy, jeżeli związki zawodowe, jeżeli załoga się jednoczy w takiej chęci, żeby pewne rzeczy upublicznić, żeby dyskusja się toczyła, to znaczy, że albo jest brak porozumienia z załogą, co bardzo już źle świadczy, albo jest tak, jak mówił pan przewodniczący Osman jest to bicie na alarm. Ta dzisiejsza dyskusja nie jest końcem dyskusji nt. MSR Gryfia, to jest początek naszych działań. Ja sobie nie wyobrażam takiej sytuacji, żeby w ramach interesu, synergii w ramach grupy, rozliczeń, doszło do takiej sytuacji, że ktoś będzie nam w Warszawie, czy gdziekolwiek indziej będzie nam mówił o tym, że to jest nierentowne przedsiębiorstwo, do którego dokładamy. Prawdą były słowa pana przewodniczącego Osmana dotyczące tego, i to powiedzmy w tym miejscu publicznie, że cały czas ten majątek jest w zarządzie publicznym, tak czy inaczej rozumianym, ale finalnie odpowiada za to Skarb Państwa. Ja mam niezwykle krytyczną ocenę tego, co się dzieje w sprawie Gryfia z perspektywy tych 5 lat. Dobrze się stało, że ta dyskusja się toczy natomiast mam nadzieję, że na komisji Gospodarki ona będzie miała wymiar bardzo konkretny. Ubolewam i proszę panią przewodniczącą, jeżeli się pojawiła pani przewodnicząca Agatowska, jeżeli jest z jej strony wola, żeby przemówić w imieniu tych, którzy wybierali przedstawicieli do RM Świnoujście, żeby dać jej także taką możliwość i prosiłbym także o wypowiedź pana marszałka, chciałbym też kilak konkretnych usłyszeć, jaki jest pogląd pana marszałka na sytuację związaną z MSR Gryfia, jaki jest pana pogląd na sytuację związaną z zamieszczeniem wokół mostu brdowskiego, chciałbym z drugiej strony wsparcia ze strony pana marszałka i informacji, myślę, że to na komisji mogłoby się odbyć, pani prezes artykułowała pewne prośby dotyczące RPO w tej perspektywie przyszłej, więc chciałbym aby ta dyskusja także z wykorzystaniem tych narzędzi, które pan marszałek ma, czyli aparatu urzędniczego, się toczyła, w jakim zakresie my działalność stoczni możemy wspierać. Natomiast dla pani prezes, i specjalnie to mówię, taki głos bardzo mocno dotyczący, mnie mniej interesuje interes grupy kapitałowej czy funduszu, mnie interesuje interes pracowników, prawie 600, mnie interesuje to, o czym mówił pan przewodniczący Kazimierz Drzazga, pan Zaremba, żeby nie zniszczyć, żeby potem nie mówić, że my odbudowujemy od zera, bo w ramach jakiś rozliczeń, w ramach jakiejś polskiej grupy, ja w ogóle nie rozumiem, pani powiedziała spółka portowa, małe podmiot małego miasta. To jest polskie miasto Szczecin, myśmy tutaj produkowali statki za nim niektórzy decydenci w ogóle mieli jakiegokolwiek wyobrażenie o czymkolwiek. Niektóre decyzje doprowadziły do tego, że czasowo tych statków nie produkujemy.

Dariusz Wieczorek: dyskusja jest gorąca, te uzgodnienia, które poczyniliśmy są takie, że tylko te osoby które są zgłoszone będą zabierać głos, ja bym miał jednak propozycję, żeby jednak ten głos był sprawiedliwy w stosunku do wszystkich. Chce powiedzieć tak, nie ma podstaw do tego, że pani przewodnicząca nie udzieliła głosu pani Agatowskiej. W mojej ocenie pani przewodnicząca przyjechała tutaj po to do nas, reprezentuje miasto, w którym przecież stocznia funkcjonuje, więc nie chciałbym aby było jakieś wrażenie konfliktów i myślę, że pani przewodnicząca Agatowska powinna o tym stanowisku RM Świnoujścia powiedzieć. Ale przechodząc do kwestii merytorycznej, ja bym apelował do nas wszystkich, abyśmy przy okazji nie wylali dziecka z kąpielą. Myślę, że bardzo istotną sprawą, bo tu jest wiele zastrzeżeń i o tych zastrzeżeniach trzeba rozmawiać, natomiast nie może iść sygnał na zewnątrz, że oto stocznia Gryfia upada. Bo jeżeli my sami zaczniemy głosić coś takiego, to nigdy nie znajdziemy żadnego inwestora, żadnego zleceniodawcy, bo jeżeli usłyszy co mówią lokalni

parlamentarzyści o tej stoczni, że ona zaraz upadnie, no to nie zaryzykuje. Dlatego prosiłbym, żebyśmy poskromili swoje emocje w tej debacie, żebyśmy rzeczywiście rozmawiali o stronie merytorycznej. To jest rzecz pierwsza. Rzecz druga, znacie moje stanowisko i stanowisko SLD w tej sprawie, bo jeżeli widzę Mars, Silesię, to się nóż w kieszeni otwiera. To są podmioty, którym nie zależy na tym, żeby tutaj budować nowe miejsca pracy, tylko tak jak słusznie pani prezes powiedziała, na tym zarobić. I to jest ta podstawowa różnica. Doceniśmy to i dzisiaj stanę, mimo tych gorzkich słów przewodniczącego, ale stanę po stronie pani prezes, bo po raz pierwszy mamy prezesa tej stoczni ze Szczecina, w przeciągu tych 5 lat, zwracam na to uwagę. Właśnie ta polityka, tego Marsa była taka, że wydawaliśmy gigantyczne pieniądze na ludzi, którzy się kompletnie nie znali na tym, wydawaliśmy pieniądze na jakieś ekspertyzy, w Świnoujściu widziałem taką prezentację, idące w miliony złotych, i mydło, że to był od początku bardzo poważny duży problem. Dzisiaj dowiadujemy się z tego, i to jest kwestia strategiczna, i tego dzisiaj nie dowiedzieliśmy się i mam nadzieję, że na komisji się dowiemy, co tam ma być dalej. Bo proszę zobaczyć, ogłosiliśmy, że Bilfingerowi sprzedajemy, dzisiaj mamy problem, że nie można dojechać do terenów stoczni Gryfia, fajnie sprzedaliśmy Bilfingerowi, który za chwilę będzie sprzedawał te swoje udziały, ale się okazuje, że dok nr 3 przeszkadza w tej chwili i tam jakieś pyły, farby lecą i trzeba będzie ten dok wyprowadzać. Przepraszam bardzo, to ileż my możemy dawać temu inwestorowi, 30 milionów na most, 100 milionów na budowę fabryki, i jeszcze przeszkadza produkcja stoczniowa, coś tu jest nie tak. W tym zakresie potrzeba twardego stanowiska ze strony władz samorządowych, ale nie to, że my nie chcemy tego inwestora, tylko trzeba w tym zakresie się dogadać i trzeba tą równowagę zachować. Sprawa służebności, jak to oddano ja rok temu to dla mnie jest jakiś skandal. Trzeba pokazywać, kto tego typu decyzje podejmował, bo dzisiaj mamy zupełnie niepotrzebny kłopot. Kończąc jestem za tym abyśmy rzeczywiście merytorycznie rozmawiali, ale już na komisji, żeby ta komisja w najszybszym, możliwym czasie się odbyła, i żeby ta dyskusja się odbyła z przedstawicielami Skarbu Państwa.

Teresa Kalina: jeżeli chodzi o panią przewodniczącą RM Świnoujście, uchwałę, którą podjęła Rada przesłałam wszystkim radnym, ale jeżeli państwo sobie życzyacie, to zapraszam panią.

Joanna Agatowska: dziękuję za zaproszenie, ale nie mogę się powstrzymać, żeby powiedzieć, że jest mi szalenie przykro z powodu tej sytuacji, która miała miejsce, że przyjeżdża do państwa przedstawiciel organu samorządowego, RM Świnoujście, po dwukrotnej debacie na ten temat, chcąc przedstawić tylko i wyłącznie apel, bo taki miałam zamiar, o czym panią przewodniczącą poinformowałam i zostałam totalnie zignorowana. Jakieś nowe zwyczaje, bardzo niesympatyczne, jeśli chodzi o działalność Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, jest mi szalenie przykro. Zapraszając państwa, również panią, na obrady sesji RM Świnoujście nikomu nie reglamentowałam głosów i państwo jako goście mieliście pierwszeństwo również w ich zabieraniu. Jest to kwestia może kultury politycznej, może jej braku, trudno jest mi to w tej chwili powiedzieć, przepraszam, ale jest mi trochę niezręcznie. Pozwólcie państwo teraz, że w obecności mediów, zaproszonych gości odczytam stanowisko RM Świnoujście w sprawie MSR Gryfia, podjęte jednogłośnie. Jest to apel, który pozwolę sobie pozostawić pani przewodniczącej Sejmiku. (Odczytane stanowisko, apel, jest załącznikiem nr 16 do niniejszego protokołu). Dodam, że brakuje mi dzisiaj władz miasta Szczecina, którzy tak jak my są zainteresowani tym, aby MSR Gryfia funkcjonowała. Żywię ogromną nadzieję, żywiłam ją do dzisiaj, że również Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego bardzo poważnie zajmie się sprawą stoczni, gdyż ma ona niezwykle ważne znaczenie dla rozwoju naszego województwa.

Teresa Kalina: dziękuję bardzo z pouczenie, wizyta studyjna była wczoraj organizowana przez Radę Miasta Szczecin i jak się okazało radnych miasta nie było, natomiast zapraszałam panią jako obserwatora, zresztą tak samo, jak się czułam zaproszona na sesję Rady Miasta.

Jan Kuriata: szanowni państwo, zazwyczaj zapraszany gość stara się zachowywać z kurtuazją wobec zapraszających, co jest obyczajem dobrym, natomiast uwagi pani przewodniczącej są szokujące mimo wszystko. Mam wrażenie, że wysłuchałem apelu kandydatki w nadchodzących wyborach a nie osoby, która wystąpiła tutaj w sprawie, o której mówimy. Natomiast przechodząc do sprawy zasadniczej, można odnieść wrażenie, że tylko jest jedna grupa, której zależy na tym aby stocznia Gryfia, aby w ogóle przemysł stoczniowy, aby nasze przedsiębiorstwa dobrze funkcjonowały, to jest troska jak gdyby jednej grupy. Szanowni goście szanujemy was nie mniej niż ci wszyscy, którzy przede mną o tym mówili, to jest sprawa niezwykle ważna i wysłuchanie zarówno pani prezes jak i pana przewodniczącego Osmana, to są rzeczy bardzo ważne, zgadzam się z przedmówcami, że to są rzeczy stanowiące o istotnych warunkach rozwoju całego naszego regionu, nie tylko Szczecina i Świnoujścia. To właśnie dlatego chcielibyśmy poznać, dlatego jest ten pomysł, aby się dyskusja

odbyła w komisji do tych spraw powołanej. Mam nadzieję, że pan Zaremba, który tutaj tak gwałtownie reaguje się pojawiał na posiedzeniach tej komisji, bo z tego co wiem, były 4 posiedzenia a był obecny tylko na jednej, myślę, że teraz będzie miał czas. Chodzi o to, żebyśmy poznali nie tylko argumenty, często emocjonalne. Ja rozumiem tę emocjonalność bo sprawa jest rzeczywiście ważna, ale chcielibyśmy poznać również stanowisko rady nadzorczej, poznać dokumenty, chcielibyśmy wiedzieć na ile te wszystkie argumenty, które tutaj padają, a często są to oskarżenia, które wymagają powiadomienia prokuratora. Jeżeli tak jest, to chcielibyśmy poznać prawdę, bo ona jest najważniejsza. Naszą wspólną troską jest to, abyśmy znali tę prawdę, abyśmy mogli jako samorząd, w tym zakresie w jakim możemy, bo często wiedza o tym ile samorząd może zrobić, czasami bywa przesadzona. Dobrze też by było, żebyśmy zdefiniowali, to co my jako samorząd możemy i powinniśmy zrobić. Myślę, że wszyscy co do tego się zgadzamy. A więc im szybciej komisja będzie skutecznie, w sposób jak najbardziej pełny pracowała, przygotuje dyskusję, i stanie się to w czasie plenarnego posiedzenia sejmiku, gdzie wszystkich gości z uwagą wysłuchujemy, nawet najbardziej kontrowersyjnych wypowiedzi. Celem jest poznanie prawdy. Chciałem powiedzieć o losie tych 600 pracowników, o których mówimy, każdy pracownik jest ważny, wiemy jak trudny jest rynek pracy, ale trzeba też wiedzieć, że ta troska jest udziałem nas wszystkich. Apeluję, aby jak najszybciej ta komisja się odbyła, są to sprawy, które bulwersują i chciałbym poznać jakie jest tło.

Hanna Hanć: wynotowałam sobie kilka kwestii i odniosę się do nich w ten sposób, po pierwsze służebności w Szczecinie, akty notarialne są dostępne i jeżeli mamy pracować na dokumentach to mogą je państwu udostępnić. Służebności są zagwarantowane, przejazdu z mostu do Gryfii i z Gryfii na dok 5, w obu aktach notarialnych, są na to dokumenty. Jeżeli chodzi o Świnoujście, chciałam pani przewodniczącej Agatowskiej podziękować, bo w piątek była sesja, która upubliczniła plan zagospodarowania miasta Świnoujście, tej części, w której jest stocznia. Od wielu lat brakowało tego planu, po to żeby powiedzieć sobie, które podmioty, jakie podmioty mają tam prowadzić działalność gospodarczą. Ten plan zakłada to, co było intencją zarządu stoczni, czyli wyłączenie terenów stoczniowych, absolutnie do tego, żeby tam była stocznia, żeby nigdy nie były przedmiotem sprzedaży. Spór, który powstał w czerwcu w Świnoujściu dotyczył numeru działki. Nie można było wydzielić działki do sprzedaży, bo nie było punktu odniesienia w planie zagospodarowania. Dla tych z państwa, którzy zajmują się nieruchomościami, zdajecie sobie sprawę z tego, że w przypadku publicznego zapytania, a takie było i to było wyjaśniane na radzie miasta, posługiwaliśmy się numerem hipoteki, który był numerem dotyczącym całości działki a nie jej części, tego wydzielenia fizycznie nie było. W tej chwili plan jest wyłożony, ma swój miesięczny tryb procedowania, ma zagwarantowaną możliwość oddzielenia terenów stoczniowych od pozostałych terenów, ma określone parametry industrialne i jest punktem wyjścia do tego, co może być w Świnoujściu robione dalej. Także za ten element dziękuję, bo to jest to o czym rozmawialiśmy, czyli jakie są elementy pracy i współpracy podmiotu z samorządem. Drugim takim parametrem są podatki, i tutaj za chwilę będę występowała, tak jak obiecywałam o tematy związane z podatkiem od głębi dokowych. Głębie dokowe traktowane są w Świnoujściu jako nieruchomość, w Szczecinie nie. To wystawia taki podmiot pracujący w Szczecinie i w Świnoujściu na niebezpieczeństwo polegające na tym, że jeżeli Świnoujście podtrzyma podatek jako instytucja, która ma prawo do tego, żeby te podatki stanowić a Szczecin nie, to ja bym musiała pracując w dwóch lokalizacjach zastanowić się w jakim ryzyku podatkowym jestem w Szczecinie. Grunt w Świnoujściu, żebyście mieli państwo informacje, jest jedna oferta, nie na 3 tylko na 2 ha, jest jeden podmiot zainteresowany, wszystkie procedury muszą być po kolei, zaczynając od korporacyjnych, wykonanie, przez decyzje Ministra Skarbu Państwa i przez rezygnację z prawa pierwokupu, które jest zagwarantowane dla urzędującego prezydenta Miasta Świnoujście. Zakładamy wg scenariusza planu zagospodarowania, że te decyzje będą zapadały do przełomu roku, z realizacją transakcji w styczniu, jeżeli inwestor się nie wycofa, dlatego że już zamawiał maszyny pod tą inwestycję i już procesuje w kierunku Goleniowa, czyli lokalizacji swojej inwestycji nie w Świnoujściu tylko w Goleniowie. Udało się po sesji piątkowej w Świnoujściu przekonać go, żeby jednak jeszcze wstrzymał się z decyzją goleniowska, no i tu jest ten element radnych województwa, czy Goleniów czy Świnoujście, czy Szczecin, takiego myślenia w kategoriach współpracy regionalnej a nie tylko pojedynczej lokalizacji, bo tak na to patrzy inwestor. Duża grupa ThyssenKrupp, która przyjechała do Szczecina, przyjechała także zweryfikować możliwości inwestycyjne w tym regionie, po tym jak się okazało, że Polska Grupa Zbrojeniowa chce lokować zamówienia w Gdyni. I to inwestorzy przyjechali do nas na rozmowę pierwszą, będzie kontynuacja pod kątem zrobienia pełnej analizy rynku. I teraz nie jest tak, że państwo może sterować procesami inwestycyjnymi inwestorów zewnętrznych, nawet jeżeli tworzy warunki do tego gospodarowania, bo inwestor prywatny duży będzie decydował w skali makro i w tym sensie pokazywanie danych stoczni, pokazywanie danych grupy ma sens. jeżeli chcemy dużego inwestora w tą część branżowa

stoczniową. jeżeli chcemy mniejszych inwestorów to możemy te tematy rozdrabniać. Pytanie o strategię i o sens. Ja jestem gotowa do dyskusji na ten temat w każdej komisji i miejskiej i wojewódzkiej i szczecińskiej i świnoujskiej. Będę miała dane przygotowane taktyczno-techniczne i proponowałabym, żeby ta dyskusja była merytoryczną dyskusją o infrastrukturze i dokach. Będę miała parametry rentowności, parametry sprzedaży, parametry segmentów rynku. Chciałabym, żeby to było potwierdzone przez zespół ekspercki z którym pracuję, żeby to nie była prawda zarządu, tylko, żeby to była prawda o charakterze obiektywnym, jak widzimy perspektywę dłuższą i myślę, że to będzie początek grudnia tego jeszcze roku, po to żeby z początkiem stycznia można było pewne parametry inwestycyjne wprowadzać do planu rzeczowo – finansowego. Taka byłaby propozycja z mojej strony. Wtedy ujawnienie danych nie jest traktowane jako ujawnienie danych finansowych tylko jest traktowane jako parametry operacyjne, jaki mamy wolumen w poszczególnych segmentach, jakie mamy marże w poszczególnych segmentach, jak te marże przekładają się na zdolność inwestowania, jakie są nadwyżki operacyjne, jak te nadwyżki operacyjne mogą być dystrybuowane na jakie cele. Ja jestem do takiej dyskusji gotowa. Jeżeli chodzi o dyrektorów technicznych, informuję państwa, że dyrektor techniczny od lat jest ten sam, jest to członek zarządu z reprezentacji załogi, który to członek zarządu jest w stoczni zatrudniony od ok. 35 lat, zmieniali się dyrektorzy produkcyjni. Stocznia nie miała szczęścia do dyrektorów produkcyjnych, ale dyrektorzy produkcyjni w Szczecinie i w rejonie to są siedzący tutaj pan Huszcz i nie wiem czy jeszcze jakieś nazwiska są znane, bo tak naprawdę prawda sprowadza się do tego jacy ludzie, jakie kompetencje. Ostatni z dyrektorów pan Stenka był z Gdańska i zdecydował o przeniesieniu się do Gdańska. Jeżeli mówię mała firma, to jest mi bardzo przykro z tego powodu, że muszę tak powiedzieć, ale gdańska remontowa, holding, to jest miliard obrotu, my mamy 170 milionów. Patrząc na tą skalę i patrząc na to co robi gdańska remontowa, jakie typy statków, jak pracuje w biurach technologicznych, jak ludzi zatrudnia, to o tej skali mówię. Nie jestem syndykiem, jestem człowiekiem celu w związku z tym jeżeli patrzę na gdańską remontowa a pamiętam pana Sojkę z czasów swojej pracy w żegludze, jak budował to 20 lat temu i jak było mu trudno pewne rzeczy realizować, także to doświadczenie też mam. W stoczni zatrudnionych jest 509 pracowników, nie 600, w momencie, kiedy zaczęłam pełnić funkcję prezesa w połowie lutego tego roku obiecałam załodze, to realizuję, że nie będzie zwolnień o charakterze grupowym. Stocznia ma problem strukturalnego wieku w zatrudnieniu, związki zawodowe o tym wiedzą i są odejścia o charakterze naturalnym. Informacja na ten temat będzie przekazana, zapotrzebowanie było zgłoszone do mnie w ostatni piątek, państwo w czwartek dostaniecie informację o wszystkich parametrach zatrudnienia, o wszystkich parametrach wynagrodzeń. Problem, który podnosi organizacja związkowa sprowadza się do wyrównania płac w Świnoujściu, który jest przez stocznnię realizowany w trybie nie takim, że to jest 8% funduszu płac, nie wiadomo, którego funduszu płac, czy tego sprzed przeniesienia pracowników do Baltic Serwisu, czy po przeniesieniu, sama zgłosiłam do PIP swój wniosek o zdefiniowanie czy jestem w sporze zbiorowym czy nie, dlatego, że stanowiska są niejasne, i zarządu i firmy. Jeżeli się okaże, że związkowcy mają rację te parametry zostaną dotrzymane, bo tu żadnej innej formuły nie ma. Rozmawiamy na ten temat ze sobą, mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia. Ponadto w radzie nadzorczej, a propos spraw społecznych i trzymania informacji jest 2 przedstawicieli, siedzący tu pan Krzysztof Zaremba i pan Maciej Manicki, pan Maciej Manicki ma długą historię pracy w radzie nadzorczej, także nie jest tak, że te informacje są niejawne, niedostępne, bo zarówno na poziomie zarządu jest przedstawiciel załogi jak i na poziomie rady nadzorczej jest przedstawiciel załogi. Każda z informacji, która powinna być dystrybuowana, jest. Co do Sejmiku, i dlatego żywię nadzieję, że będę tutaj gościem, chciałabym przejść do merytorycznej dyskusji, tak szybko jak to będzie możliwe.

Następnie przewodnicząca ogłosiła kilka minut przerwy, informując, iż w tym czasie odbędzie się posiedzenie prezydium.

Po przerwie wznowiono obrady.

6. Informacja o stanie przemysłu stoczniowego.

Olgierd Geblewicz Marszałek województwa: nie chciałbym bezpośrednio zabierać głosu, mam takie przeczucie, że atmosfera nadchodzących wyborów nie specjalnie sprzyja merytorycznej dyskusji w temacie stoczni remontowej Gryfia. Temat ten kilkakrotnie podnosiliśmy na sejmiku i za każdym razem konkluzja jest ta sama, jest to podmiot, który funkcjonuje, pamiętajmy o tym, w przestrzeni

konkurencyjnej, to nie jest podmiot, którego przedmiotem działalności jest jakikolwiek obszar, w której państwo musi dokonywać jakiejś interwencji. Najlepsze i najbardziej efektywne przedsiębiorstwa z tego sektora są przedsiębiorstwami również w Polsce, również w Szczecinie, są przedsiębiorstwami prywatnymi, co za tym idzie, i myślę to jedyna droga również dla zarządu, oraz dla załogi i dla organów, po prostu najzwyczajniej w świecie obserwować co się dzieje na rynku, co robią najlepsi na rynku i starać się iść tą drogą. Ja nie wierzę w to, że polityczne wskazania będą w stanie, czy jakiegokolwiek uchwały, które podejmiemy tutaj z całym szacunkiem dla tego gremium, które się dzisiaj zebrało, jest w stanie rozwiązać jakikolwiek problem natury strukturalnej tej firmy. Co za tym idzie chciałoby się, żeby najzwyczajniej w świecie ta firma miała zapewnioną stabilizację i spokój w zakresie funkcjonowania, a mam świadomość tego, że jeżeli zleceniodawcą dla tej firmy jest rynek a więc są firmy prywatne, one również czytają gazety, one również obserwują co się w spekulacjach medialnych dzieje i niekoniecznie chcą powierzać zlecenia a więc powierzać los swoich statków w ręce firmy, co do której czytają niepokojące informacje. W związku z tym takie trochę poczucie odpowiedzialności nie za bardzo pozwala mi uczestniczyć w tej ostrej debacie, która ma charakter emocjonalny, z przyczyn o których mówiłem na wstępie a więc z przyczyn kalendarza. Natomiast chciałbym, żeby również pokazać, żebyśmy również dzisiaj chociaż chwilę poświęcili temu, co dzieje się w naszym województwie, w naszym regionie, właśnie w obszarze stoczniowym, poza firmą jaką jest Gryfia, bo pamiętajmy, że dzisiaj przemysł stoczniowy, przemysł około stoczniowy, to nie tylko Gryfia, tylko to wiele podmiotów i tysiące ludzi w nich zatrudnionych, warto o tym pamiętać, żeby nam nie przesłoniła stocznia i emocje tematyki stoczniowej. Dlatego warto w kontekście tego, jaką drogę przechodziliśmy również w innych obszarach, żebyśmy dzisiaj oddali głos fachowcom, którzy są zatrudnieni w innych firmach, albo odpowiadają za inne przestrzenie w kontekście stoczniowym, żebyśmy też posłuchali co się dzieje może to będą też ciekawe spostrzeżenia i wnioski, w kontekście tego w jakim kierunku powinna iść stocznia Gryfia.

Ryszard Kwidziński pełnomocnik marszałka ds. morskich: odniosę się krótko do tematu Gryfii, jestem zobowiązany podać informację o rynku remontowym. Polskie stocznie remontowe mają wysoką pozycję w Europie. Dane statystyczne pokazane są na slajdach. (przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 17 do niniejszego protokołu.

Grzegorz Huszcz prezes Szczecińskiego Parku Przemysłowego przedstawił informację nt. funkcjonowania Szczecińskiego Parku przemysłowego, przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 18 do protokołu.

Arkadiusz Świech spółka Finomar: Firma Finomar, zatrudnienie ok. 200 osób, obroty 30-60 milionów, w zależności od roku obrotowego, reprezentuję również Zachodniopomorski Klaster Morski, stowarzyszenie, które zrzesza ponad 90 podmiotów, w większości stoczniowych i ofszorowych. Poproszono mnie o charakterystykę przemysłu stoczniowego, ale muszę trochę zmienić, bo to co tutaj usłyszałem, to powiem, że jestem bardzo mocno zaskoczony. tym co państwo tutaj mówicie, jeżeli chodzi o stocznię Gryfia, bo proszę się wczuć w armatora, który stawia statek, czy ma postawić statek na stoczni Gryfia i przeczyta to, co napisała Wyborcza, bo będzie jakieś sprawozdanie z tych obrad, jeżeli media ujmą to, co nastąpiło, tak jak ujmą, że Gryfia pada, choć pani prezes powiedziała, że Gryfia nie pada. Czy państwo postawili by wtedy statek na takiej stoczni? Chyba nie. Jeżeli chodzi o te tematy, to uważam, że powinno się to robić bardziej we własnym gronie z funduszem Mars, nie wywlekać te tematy, bo podcinamy gałąź na której siedzimy. Ja jestem ogromnym sympatykiem stoczni Gryfia i też jestem zaangażowany w organizację kontraktu dla tej stoczni, wiem, że są negocjowane kontrakty, i to naprawdę nie sprzyja. Jeżeli zostaną te kontrakty utracone, fundusz Mars jest właścicielem pakietu, natomiast płatnikiem i tymi, którzy płacą na stoczni to są właśnie armatorzy. Mam pytanie do pań i panów radnych, czy zechcielibyście w sposób merytoryczny pomóc przemysłowi okrętowemu, bo my w ramach Zachodniopomorskiego Klastra Morskiego, w ramach form, które powstały po likwidacji stoczni szczecińskiej staramy się zjednoczyć działania na rzecz takiej konstrukcji tego rozdrobnionego przemysłu stoczniowego Szczecina, Polic i Świnoujścia, także Darłowa, Kołobrzegu, abyśmy ten dystans, który nas dzieli między Szczecinem a Trójmiastem w jakiś sposób zmniejszać. A można to zrobić poprzez trzy podstawowe elementy, tj. podniesienie konkurencyjności, zwiększenie uzbrojenia technicznego oraz powiększenia zasobów ludzkich. Chodzi o to, że powiększenie konkurencyjności, zwiększenie tych zasobów ludzkich, zmotywowanie ludzi do pracy w tych zawodach to jest również zmiana prawa, zmiana definicji, interpretacji prawnych. Wy i wasi koledzy z PiS, z PO, SLD, PSL, posłowie, czy europosłowie, macie na to wpływ, natomiast muszą powiedzieć, że te zmiany, pewne zmiany, które nastąpiły w 2007 roku, w 2009 i w innych latach powodują, że my, pracodawcy nie mamy pewnych narzędzi, które motywują ludzi do pracy,

takich narzędzi, żeby oni mogli zarabiać znacznie więcej, bo wtedy oni są umotywowani do tego. Nie mówię tu o ZUS czy podatkach bezpośrednich tylko o przepisach, które powodują, mamy doświadczenie z lat, kiedy one nie istniały, że wpływy do budżetu państwa i do ZUS są wyższe, płace są zdecydowanie wyższe, ludzie mają motywację do pracy i konkurencyjność nasza wzrasta. To są powody podstawowe, które mogą wypchnąć Szczecin, Police, Świnoujście do podniesienia konkurencyjności i przyciągania statków na remonty, na budowy, a nie żeby one szły czy do Gdańska czy do Gdyni, czy do innych stoczní. I to jest podstawowy temat, bowiem z tego się biorą koszty, z tego się bierze wartość roboczogodziny w przemyśle okrętowym, wartość roboczogodziny w Szczecinie jest wyższa niż w trójmieście, nie tylko chodzi o podatek ten 3% z wieczystego użytkowania czy inne historie, położenie Szczecina jest takie jakie jest, wydajność jest taka jaka jest, nawis administracyjny w pewnych firmach jest taki jaki jest. Można to zmienić prawnie. Apelowalibyśmy do państwa, żebyście skontaktowali się z Zachodniopomorskim Klastrem Morskim w celu wypracowania takich metod, żeby te działania były skuteczne. Druga sprawa, dotacje. Myśmy organizowali takie seminarium szkoleniowe w maju, gdzie sprężyną tego seminarium była taka wypowiedź, to cytuję z sejmiku z 31 marca, pan poseł Diariusz Rosati zadeklarował pomoc włączenia się, zapoznał się z możliwościami zakazu łączenia pomocy publicznej dla tej istotnej dla Pomorza Zachodniego branży i przedstawił je na tym forum. Otóż w roku 2013 UE wyłączyła z wykluczenia tematy dotacyjne dla firm stoczniowych. Do tej pory nie ma modyfikacji, nie możemy aplikować do SPO WZ, dlatego że czegoś tam nie ma, w każdym razie muszę powiedzieć, że nawet sprawny aparat pana marszałka nie jest w stanie tego załatwić, ale może inni posłowie w tym temacie by zadziałali. W każdym razie nie ma dwudziestej inteligentnej specjalizacji, nie możemy aplikować o środki dotacyjne w ramach form stoczniowych, możemy to robić jako firmy ofshorowe. Od roku 2014 firmy stoczniowe są wyłączone z tych wyłączeń, natomiast nie możemy aplikować do pierwszych konkursów, inne branże będą mogły. Co robicie wy, żeby to zmienić? Kolejny temat, Bank Gospodarstwa Krajowego, tam można aplikować o 6 milionów złotych, jeżeli by takie firmy jak Finomar Stalkon, Partner Ltd., zaaplikowały po kilka milionów właśnie dotacji na projekty inwestycyjne, to podnosimy uzbrojenie techniczne regionu, nie mówię już o dźwigu pływającym, który został sprzedany w 2011, jako dźwig, ponton został wykorzystany, reszta poszła na złom, pytanie, dlaczego tak się stało. W roku 2005 został przemieszczony przez Zarząd Portu a w roku 2011 pan poseł, senator nie miał takiej siły przebicia, żeby ten dźwig pływający został sprzedany Finomarowi tylko został sprzedany podmiotowi zagranicznemu, holenderskiemu. Na zakończenie, bierzmy pod uwagę też to, co wychodzi z tej sali a lepiej by było, żeby się dogadywać w zgodzie, bo zgoda będzie budująca i może nie spowoduje, że jakieś kontrakty odpłyną ze Szczecina. Myślę, że warto by jeszcze scharakteryzować przemysł stoczniowy szczecina, Polic i Świnoujścia jeszcze tak, jakie firmy działają, jakie mają obroty, zatrudnienie. Oprócz MSR Gryfia dawna Parnica, są tam firmy, które są stoczniami kadłubowymi oraz wyposażeniowymi, zupełnie nieźle im to idzie, w zakresie kilkudziesięciu milionów złotych obrotu rocznie, w sumie zatrudniają kilkaset osób. Idąc geograficznie, na terenie Gryfu, firma remontowa Master, potem idąc w stronę wałów Chrobrego mamy Finomar, na terenie Finomaru działają: firma Kilwater oraz Poltramp Yard SA, łącznie zatrudnienie z tymi firmami to jest ok. 200-300 osób, obroty od 30-60 milionów złotych. Jeżeli Gryfia ma 180 milionów jak pani prezes podała i ok. 500 osób, to nie jest tak całkiem źle. Stocznie południe, firma Mirand na ul. Dubois 23, wejdziemy w Szczeciński Park Przemysłowy na którym się mieszczą formy kadłubowe, i kadłubowo – ofshorowe, to też jest potencjał ponad 2000 osób i obrót ok. 100 milionów złotych. Następnie za Gryfia stocznia Hulmar i dojeżdżamy do Polic, gdzie działają dwie prężnie działające firmy Stalkon i partner zatrudniające od 300 do 500 osób. Do tego można dodać firmy ze Świnoujścia, stocznie z Kołobrzegu i Darłowa. Ponadto jest mnóstwo firm projektowych, konserwatorsko malarskich elektrycznych. Potencjał ogólny tych wszystkich firm to jest ok. 800 milionów złotych obrotu. Gryfia jest największą stoczną w Szczecinie i ta nasza troska powinna się zamienić w odbudowę renomy Gryfil. My przedstawiciele innych firm także tłumaczymy inwestorom, że warto postawić na Gryfię, ale nie można dawać takich sygnałów, że Gryfia pada. Mam prośbę do mediów, żeby nie pisały, że Gryfia pada. Jeżeli porównać przemysł okrętowy z Gdańskiem, niestety, kiedyś było tak, że to było porównywalne, jak nie większe, obroty Szczecina były wyższe niż Gdańska i Gdyni. W tej chwili tamten region to kilka miliardów złotych obrotu. Dlatego, tego rodzaju spotkanie jak te powinno służyć temu, co powinniśmy zrobić, co radni mogą zrobić, posłowie, jak zmienić prawo, by podnieść konkurencyjność szczecińskiego przemysłu okrętowego i zmotywować ludzi do odpowiednio wydajnej pracy i podnieść im płace. Tylko w ten sposób możemy im te płace netto podnieść.

Grzegorz Huszcz; chciałbym uściślić informacje na temat Szczecińskiego parku Przemysłowego, oczywiście to są analizy bardzo statystyczne. Mam dwie podstawowe informacje o spółkach funkcjonujących na terenie stoczni, jedna to jest zużycie energii elektrycznej, a druga ilość osób

zatrudnionych. Jeżeli przyjmiemy te dwa wskaźniki i logikę struktury kosztów, jakie te firmy mają, to należy wyzacować wielkość obrotów firm, łącznie, na kwotę ok. 0,5 miliarda złotych.

Krzysztof Zaremba: kończąc do poprzedniego punktu Gryfia, ja sprawdziłem u pana Manickiego, członka rady nadzorczej poprzedniej, Gryfia nie tylko pozbyła się prawa do służebności ale odstąpiła to za darmo, uchwałą rady nadzorczej, na wniosek przedstawicieli skarbu państwa i funduszu Mars, nieodpłatnie, nawet nie sprzedali tego. Będziemy dalej się tym zajmować, patrzę tutaj na pana przewodniczącego, bo tego tak nie zostawimy. Na pewno odpowiednie organy będą zawiadomione. To jest jedna rzecz. Dziękuję za to wystąpienie, ale pan prezes nie to że się oparł o burtę, tylko regularnie szorował burtą o nabrzeże polityki, ale dobrze, że pan na końcu skonstatował różnicą między Szczecinem a Gdańskiem. Panowie, z przyczyn politycznych Gdańsk jest silniejszy, z przyczyn politycznych rozwalono stocznię w Szczecinie, mówię teraz o roku i 2002 i 2008, są stosowne stanowiska komisji europejskiej a my jako PiS mówiliśmy to i mówimy, odbudujemy przemysł stoczniowy czyli dużą stocznia a rebours, ustawę stoczniowa a rebours i nie ma żadnego konfliktu między tymi firmami, które już funkcjonują, które przetrwały, tak jak pańska przetrwała a tym, że musi być duża stocznia w Szczecinie. Jeśli Niemcy wymusili politycznie a rząd polski się nie bronił, wiem co mówię, bo składałem poprawki w senacie do spec ustawy i było trzęsienie się urzędników, kiedy słyszeli pojęcia stoczni, statek, produkcja stoczniowa, produkcja okrętowa, to złożyłem poprawkę, gdzie było napisane pełnomorskie jednostki transportowe, też nie mogło być. Dlaczego? dzisiaj mamy figuranta w Brukseli, pana Tuska, między innymi i za to. Rząd Polski nie wykorzystał ani w drugiej a ni w trzeciej instancji żadnej z procedur odwoławczych, gdzie mogliśmy spokojnie przejść droga francuską do porządku dziennego nad zaleceniami komisji europejskiej. Po drugie panowie doskonale wiecie, że gwarancji dobrego wykonania kontraktu czy gwarancji bankowej nie można wliczać pieniężanie czyli sumować jako aktyw otrzymanych czyli dotacji publicznej, a tak komisja europejska robiła. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, pierwsze wystąpienie pana Kwidzińskiego dziękuję bardzo, mam satysfakcję po 6 latach, że ktoś i to fachowiec z branży potwierdził to, co mówię. W 2008 roku Polska zlikwidowała decyzją polityczną rządu PO przemysł stoczniowy, gdzie była zwyżka, widzieliśmy to przed chwilą. Kolejna sprawa, kto na tym skorzystał, pan mówi o zamówieniach na rok, na dwa, na trzy, było na 4 lata, ponad miliard dolarów zamówień. Trzecia rzecz, wiecie doskonale państwo, że nie będzie żadnego inwestora tutaj zewnętrznego, bo właściciel jest, jesteśmy świadkami, że Szczecina wyszedł największy pozew zbiorowy o przywrócenie wartości akcji, 3,5 tys uczestników, 7000 spółka pracownicza Porta Holding, w której panowie zasiadaliście, i to jest powód do dumy. I to trzeba odtworzyć, bo z tej dużej stoczni, która może chodzić na 0,5% rentowności żyje firmy wokół. Bardzo mnie zaniepokoiła jedna rzecz, rozwój przez wyburzenie, mówię tu do pana prezesa Huszcza, nie tak, żadnego wyburzenia, bo pan wie doskonale, że po modernizacji, która robiliście, a która nadzorował i prowadził inż. Strzeboński stocznia została skrojona w latach 1998-2000 idealnie. W 2008 zdemolowano ten majątek. Pracownicy, fachowcy wyjechali, a rynek oddano stoczniom niemieckim. Przemysł stoczniowy w Szczecinie musi być odbudowany. Stocznia Remontowa Gryfia będzie dobrze funkcjonowała, jak będą funkcjonowały te inne firmy, a będą wtedy, kiedy będzie ten motor, duża stocznia i my tę stocznia odbudujemy. Nie ma żadnej kolizji, my mówimy o odbudowie dużej stoczni i nie ma żadnej kolizji z małymi firmami, bo to są naczynia połączone. Polska polityka przemysłowa w zakresie przemysłu stoczniowego będzie odbudowana.

Dariusz Wiczorek: myślę, że dzisiaj nie ma sensu dyskutować o szczegółach, natomiast mam jedną prośbę, naprawdę zejdźmy na ziemię i przestańmy tam mówić o jakiś ustawach, że ustawą jakąś stocznia odbudujemy, jeszcze nic ustawą się nie odbudowało. Proponowałbym kolegom z PiS, przestańcie straszyć naszych przedsiębiorców, bo jak oni słyszą, że ustawą będziecie odbudowywać stocznia, to ich krew zalewa, bo oni kupili te tereny w pocie czoła budują, dzisiaj przychodzą do nas i mówią co jest potrzebne. Myślę, na to zwróćmy uwagę. Potrzebne jest, po pierwsze rzeczywiście aktywne lobbowanie, i tu się z radnym Zarembą trzeba zgodzić, że dzisiaj to co się dzieje w Gdańsku czy w Gdyni jest ewidentnie w dużo lepszej sytuacji niż to co się dzieje u nas. Z czego to wynika? Pewnie jak mielibyśmy premiera ze Szczecina, to by było też całkowicie inaczej. Rzecz druga, te wszystkie dane jak dobrze wiecie, i ja i SLD od wielu lat, mówię o komunalizacji terenów stoczniowych. I dzisiaj to mi tylko potwierdziło, że te tereny po prostu trzeba skomunalizować. Tu musi być właściciel, tu na tej sali musi być właściciel, gdzie przedsiębiorcy przyjdą i będą z tym właścicielem rozmawiali, bo zobaczcie jeżeli dzisiaj, nie mam do prezesa Huszcza pretensji, bo też realizuje Silesii polecenia, a więc też jest w trudnej sytuacji, podobnie jak pani prezes Gryfil, bo ma z kolei właściciela Marsa i oni całkowicie inaczej do tego podchodzą. Ale Wulkan i nie eksploatowany Odra nie eksploatowana, po czym wychodzi pan prezes Finomaru a przecież rozmawialiśmy jak oglądaliśmy to wszystko, pytałem dlaczego robicie to gdzieś w Policach, w tych szuwarach, bo te

pochylnie są, ale okazuje się, że nie można wykorzystać z takich czy innych względów. Myślę, że tutaj jest szereg problemów, o których my musimy rozmawiać i to jest rzeczywiście okazja do tego ażeby ten nasz głos w Warszawie, bo decyzje zapadają w Ministerstwie Skarbu, bo decyzje zapadają tam gdzie jest właściciel. Można się zgadzać lub nie z koncepcją komunalizacji ale ja uważam, że ta koncepcja jest najlepsza. Pamiętam taką mapkę, chyba koledzy z Klastra Morskiego to potwierdzą, już trzy lata temu przygotowali mapkę i zrobili taką sondę, zainteresowanie potencjalne firm lokalnych jeżeli chodzi o zagospodarowanie tych terenów. Tam wyszło, że 5000 nowych miejsc pracy w przeciągu 4 lat pod jednym warunkiem, dania możliwości rzeczywiście korzystnej dzierżawy, długoterminowej dzierżawy. W tym wszystkim też trzeba zwrócić uwagę i być może to jest punkt, gdzie możemy się łączyć w swojej idei. najważniejszą rzeczą, że utrzymaliśmy jednorodność tych terenów i że te tereny stoczniowe zajmują się gospodarka stoczniowa czy około stoczniową i produkcją około stoczniową, bo najgorszą rzeczą było by to jak byśmy tam budowali mieszkania. Dlatego myślę, że tą dyskusję znowu musimy przenieść na komisję, będziemy się spierać co do filozofii ale apeluję o jedną rzecz. My słuchajmy przedsiębiorców, bo to co robimy, robimy dla nich, i żeby nasi mieszkańcy mieli prace, bo z tej pracy utrzymują województwo zachodniopomorskie. przypomnę, że podatki PIT i CIT w pewnej części wpływają do naszego budżetu, więc nam powinno na tym zależeć.

Paweł Mucha: kilka rzeczy, najważniejsza rzecz i to przekaz też bezpośrednio do pana prezesa z Finomaru, oczywiście że nie jest tak, żeby inicjatywy, które PiS zgłasza w zakresie odbudowy przemysłu stoczniowego jest jedyną partią polityczną, która w programie ogólnopolskim wprost ma tego rodzaju postulat w ramach szerszego programu reindustrializacji Polski, już abstrahując od tego, że reindustrializacja wpisuje się także w ogólnoeuropejski trend i wskazywanie na to ponowne uprzemysłowienie. Wyraźnie PiS mówi o kilku rzeczach, w tym jednym z takich zagadnień jest odbudowa przemysłu stoczniowego. To nie jest tak, że nie ma na to źródeł finansowania. Polecam tutaj koledze przewodniczącemu Darkowi Wieczorkowi, żeby sięgnął do programu PiS i do wypowiedzi pani prezes Beaty Szydło, źródła finansowania są. Dla mnie nie ma źródeł finansowania i nie ma takiej możliwości, i tu się nie zgadzamy, na to żeby te tereny komunalizować. Nie widzę w tym żadnego sensu., żeby to robił wspólnie prezydent Miasta Szczecin czy marszałek województwa. Uważam, że marszałek województwa nie jest od tego, żeby budować statki. Oczywiście możemy dyskutować na komisjach, i dobrze, że ta dyskusja się toczy, że SLD przedstawia postulaty, opinie prawne, ale przekaz, który chciałbym, żeby panowie, ponieważ pan prezes się powoływał także na zachodniopomorski Klastr morski, który przekaz, który do panów kierujemy, jest tego rodzaju, że my chcemy wspierać działalność przedsiębiorców. I tutaj mam nadzieję wszystkie siły polityczne, które są na tej sali są zgodne, natomiast my stoimy na stanowisku takim, że z uwzględnieniem możliwości finansowych i prawnych, o których pan także mówił, które są z poziomu administracji rządowej, jest możliwa odbudowa przemysłu stoczniowego. Nie zgadzamy się także z panem prezesem Huszczem wtedy, kiedy mówi, że między 2008-2014 doszło do dewastacji majątku stoczniowego, ale trudno tak się zdarzyło. Mnie się na to krew burzy dlatego, że to był majątek publiczny budowany przez pokolenia, był to majątek budowany także przez te podmioty, które tam działały. Ja w tej sprawie, tak jak klub PiS wspólnie z panem przewodniczącym także Kazimierzem Drzazgą, który wspierał te działania i podobne podejmował pan przewodniczący Zaremba, działaliśmy bardzo mocno, żeby prokuratura to wyjaśniła. Tak być nie może, że następuje dewastacja ogromnego majątku, bo nie ma gospodarza w tym okresie, kiedy cały czas mówimy o majątku skarbu państwa. Wracam do tego, że dla mnie to jest rzecz niezrozumiała, i teraz wracam do tej dyskusji, nie chcę tu wchodzić w polemikę z panem prezesem, bo ja rozumiem pana perspektywę biznesową, która jest inna. Pan mówi rozgłos, dyskusja na temat MSR Gryfia, a dlaczego mówicie tylko o Gryfii, tu jest bardzo dużo też podmiotów. Te wszystkie podmioty mogą liczyć na nasze wsparcie, współdziałanie. Ja składam taką propozycję, nawet proszę o to, jeżeli Zachodniopomorski Klastr Morski na ręce pana przewodniczącego Drzazgi, pana przewodniczącego Zaremby, do komisji doraźnej ds. gospodarki morskiej złoży wykaz państwa postulatów, propozycji, jeżeli chodzi o zmiany prawne, jeżeli chodzi o określone decyzje czy oczekiwania, tak jak pan powiedział, to co jest zależne, w kompetencji samorządu województwa, czy też na wyższym szczeblu, to oczywiście, że będziemy chcieli to możliwie racjonalnie realizować, przy założeniu też takim, że musicie państwo wiedzieć, że ten nasz plan polityczny zakłada odbudowę przemysłu stoczniowego, poprzez odtworzenie tzw. dużej stoczni. Dyskusja co do Gryfii, z perspektywy tego, że pan rozmawia z armatorem, zgoda, rozgłos nie służy, natomiast ja mam doświadczenia, zasiadam w wysokim sejmiku od 2006. Pamiętam, jak padała stocznia szczecińska i wszyscy dookoła mówili, nie odzywajcie się, to szkodzi, nie mówmy o tym, będzie dobrze. Potem większość, która sprawowała PO, mówiła, że jest ustawa kompensacyjna, będzie świetnie, proces kompensacji postępuje, a wystarczyło, tak jak mówił o tym Krzysztof Zaremba, zaskarżyć decyzje

komisji europejskiej, były takie możliwości prawne, zaniechano tego moim zdaniem z przyczyn politycznych. Stocznia do dzisiaj by funkcjonowała i byśmy tej dyskusji nie mieli. Mielibyśmy dyskusję tego rodzaju, że funkcjonuje stocznia i jak państwa wspierać. Oczywiście kibicuje Zachodniopomorskiemu Kłastrowi Morskiemu, bo jest pełny szacunek dla tych którzy tworzą miejsca pracy, w tym regionie o te miejsca jest bardzo trudno, chcemy z państwem współdziałać i tę rękę wyciągamy. Ale musi być tak, że jeżeli jest sytuacja awaryjna, to my w parlamencie regionalnym o niej mówimy. Uważam, że warto rozmawiać i namawiam państwa do współpracy merytorycznej z komisją doraźną, ufam, że dyskusja niebawem tam będzie się dalej toczyła.

Jerzy Kotłęga: chciałem przede wszystkim podziękować państwu prelegentom za przedstawione informacje, mnie człowieka nie z branży, a interesującego się żywo tymi problemami dał to bardzo dużo. Cieszyłem się również tego, że dzisiaj zajmujemy się szeroko tematyka morską, stocznioową, natomiast mam takie poczucie pewnego dyskomfortu, że troszeczkę pobiłdziliśmy jeżeli chodzi o sposób procedowania nad tematyka, nie sesja sejmiku była dzisiaj właściwym miejscem tylko posiedzenie komisji gospodarki czy komisji ds. morskich. Tam powinniśmy wypracować projekt stanowiska, który mógłby być przedstawiony dziś pod obrady. Mam poczucie dyskomfortu związane z tym, że czuję, że może zaszkodziłoby przemysłowi stocznioowemu tu, na tej sali. Nie mam przekonania, ale mam nadzieję, że jednak nie zaszkodziłoby, że to, co opinia publiczna się dowie i potencjalni inwestorzy, że jednak to nie zniechęci do inwestowania w Szczecinie i w Świnoujściu. Mam poczucie dyskomfortu również z tego powodu, że nie wypracowaliśmy dzisiaj, ja również, nie odpowiedzieliśmy na pytanie, co my możemy zrobić, jako sejmik, aby ulżyć w doł i pomóc zachodniopomorskim przedsiębiorcom w tym, zakresie. Mam poczucie dyskomfortu, że wielokrotnie, jak nigdy od czterech kadencji jestem radnym województwa, jak nigdy dzisiaj łamaliśmy zasadę „gość w dom, Bóg w dom”. To jest moje poczucie winy, bo uczestniczę jednak w tym, jestem członkiem sejmiku. Może zdołamy wypracować przez prace w komisjach takie stanowisko, które pomoże przemysłowi stocznioowemu, morskemu w ich rozwoju, ale to jest przede wszystkim nadzieja na chwilę obecną.

Jarosław Rzepa: trudno jest słuchać tych słów, ale też trudno jest nie zabierać głosu, jak się mówi takie rzeczy, dziękuję za głos pana Kotłęgi, mam wrażenie, że tak jak słowa, czym gorzej tym lepiej, te hasła Polska w ruinie, zapowiedź rozmontowania samorządu, zapowiedź kolejnego województwa, koleżanki z PiS słuchajcie, co wy robicie, może wreszcie się kiedyś opamiętacie. Chciałbym bardzo podziękować tym wszystkim, którzy, kiedy zdecydowali się na działalność w szczecińskim parku przemysłowym, i teraz te zapowiedzi państwa, oni powinni już jutro zacząć rozmontowywać te swoje firmy, te 2800 miejsc pracy. Pan mówi, że znajdzie się dla nich miejsce, gdzie? Ja nie widzę takiej możliwości. Bardzo proszę o jedno, nie nazywajmy nikogo figurantem i podobnymi słowami, bo wydaje mi się, że chyba nikt nie zasłużył sobie na takie słowa. Bardzo proszę, żebyśmy byli odpowiedzialni za swoje słowa. Jeżeli chodzi o przemysł, to po pierwsze nie przeszkadzać, ci ludzie sobie świetnie dają radę, powinniśmy ich wspierać, bardzo się cieszę, że znalazły się środki w RPO, choć nie było łatwo. Wszystkim nam chyba zależy, żeby ta branża, która była naszą sztandarową branżą mogła się rozwijać, ale chyba nie takimi obietnicami.

Kazimierz Drzazga: przede wszystkim chce uspokoić mojego sąsiada, kolegę Jerzego Kotłęgę, każdy inwestor, który wejdzie na ten teren, to nie przerazi go nasza szczerą dyskusją, mówienie o faktach, bo to co mówiliśmy, mówiliśmy o pewnych niepokojących nas faktach, ci ludzie doskonale wiedzą, nie jest tajemnica też, że sprawa terenów po stocznioowych i wiem to zarówno od ludzi z PO jak i PiS, do czasu uregulowania prawnego jest to główny problem. Szanowny Panie marszałku, to jest może kwestia zmęczenia, aczkolwiek się dziwię, bo jest pan młodszym człowiekiem ode mnie, bo już pan nie kojarzy nie rozumie tego, co i o czym mówimy, bo nie chce pana oskarżać o złośliwość, o zarzucanie nam czegośkolwiek. Mówi pan o odpowiedzialności za słowa, a ja proponuję, jak jesteśmy zmęczeni, nie wiemy o czym mówić, to nie mówmy wcale. Bo mówiąc o odpowiedzialności za słowa straszy pan zamknięciem prawie 3000 miejsc pracy, że PiS chce te czy inne rzeczy. To po prostu jest wstyd, żeby pan będąc marszałkiem do tego stopnia się posuwał w swoich insynuacjach. Dlatego proponuję skończyć tą dyskusję na dzisiaj.

Na tym dyskusja została zakończona.

Prowadzący w zastępstwie obrad Witold Ruciński ogłosił 20 minut przerwy.

Po przerwie wznowiono obrady.

cd. punktu 4. Podjęcie uchwał:

4.6 w sprawie zmiany uchwały Nr IV/66/15 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 10 marca 2015 r. w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Zachodniopomorskiego w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w 2015 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 19.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/134/15 i jest załącznikiem nr 20.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

Jerzy Kotłęga : proszę o informacje, niekoniecznie dzisiaj, jakie zakłady aktywności zawodowej funkcjonują na terenie województwa zachodniopomorskiego i w jakiej kwocie są dofinansowywane.

Anna Mieczkowska: nie podam dzisiaj kwot, ale mamy 4 zakłady plus jeden mały w Juchowie pod Szczecinkiem, w planach są kolejne, są organizacje zainteresowane tworzeniem nowych miejsc pracy dla niepełnosprawnych.

4.7 zmieniającej uchwałę Nr XXXVII/488/14 r. Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 24 czerwca 2014 roku w sprawie powierzenia Powiatowi Myśliborskiemu zadania publicznego w zakresie uruchomienia i prowadzenia Regionalnej Placówki Opiekuńczo – Terapeutycznej,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 21.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/135/15 i jest załącznikiem nr 22.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4.8 w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego Nr XXVI/362/13 z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 23.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/136/15 i jest załącznikiem nr 24.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 3

4.9 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Czaplinek oraz likwidacji aglomeracji Czaplinek, wyznaczonej rozporządzeniem Nr 23/2008 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 20 maja 2008 roku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 25.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/137/15 i jest załącznikiem nr 26.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4.10 w sprawie likwidacji aglomeracji Turowo wyznaczonej rozporządzeniem Wojewody Zachodniopomorskiego Nr 47/2007 z dnia 29 sierpnia 2007 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 27.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/138/15 i jest załącznikiem nr 28.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4.11 w sprawie likwidacji aglomeracji Wierzchowo wyznaczonej rozporządzeniem Wojewody Zachodniopomorskiego Nr 48/2007 z dnia 29 sierpnia 2007 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 29.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/139/15 i jest załącznikiem nr 30.

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 6

4.12 zmieniająca uchwałę Nr VI/107/15 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 28 kwietnia 2015 r. w sprawie wyznaczenia aglomeracji Koszalin oraz likwidacji aglomeracji Koszalin wyznaczonej rozporządzeniem Nr 85/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 27 marca 2006 r., zmienionym rozporządzeniem nr 108/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 07 sierpnia 2006 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 31

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/140/15 i jest załącznikiem nr 32

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.13 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Gryfino oraz likwidacji aglomeracji Gryfino wyznaczonej rozporządzeniem Nr 67/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 20 marca 2006 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 33

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/141/15 i jest załącznikiem nr 34

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.14 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Szczecin Prawobrzeże,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 35

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/142/15 i jest załącznikiem nr 36

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.15 w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości stanowiących własność województwa zachodniopomorskiego na nieruchomości stanowiące własność gminy Kamień Pomorski,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 37.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Dariusz Wieczorek: już chyba szósty rok proszę, żeby przy tego typu uchwałach były jednak wyceny tych nieruchomości, jak się zamieniamy czy darujemy warto wiedzieć jakie są wartości tych nieruchomości.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/143/15 i jest załącznikiem nr 38.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4.16 w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną przez Euro-Farming Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Bobolicach i upoważnienia Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego do udzielenia pełnomocnictwa.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 39.

Paweł Mucha: z prośbą, żeby jednym zdaniem powiedzieć nam czego sprawa będzie dotyczyć, co jest przedmiotem sporu, w jakim zakresie ma dotyczyć to upoważnienie.

Magdalena Łęczyńska: Euro-Farming Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Bobolicach zaskarżyła uchwałę dotyczącą obwodów łowieckich, wniosła o stwierdzenie nieważności tej uchwały w części dotyczącej obwodu łowieckiego nr 88 w ramach , którego znajduje się nieruchomość skarżącej spółki oraz wyłączenie z tego obwodu nieruchomości rolnych. Podjęcie uchwały wynika z przepisów, chodzi o sędowanie na zarząd udzielenia odpowiedzi na tą skargę.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/144/15 i jest załącznikiem nr 40.

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4.17 w sprawie zmiany składu osobowego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 41.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/145/15 i jest załącznikiem nr 42.

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 8

Głosy nieoddane – 4

4.18 w sprawie stanowiska dotyczącego poparcia apelu Sejmiku Województwa Dolnośląskiego do Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie opracowania dokumentu planistycznego dotyczącego możliwości wykorzystania potencjału transportowego Odrzańskiej Drogi Wodnej od granicy z Republiką Czeską do ujścia do Morza Bałtyckiego z uwzględnieniem IV klasy żeglowności,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 43.

Projekt uchwały pod obrady wniosła Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/146/15 i jest załącznikiem nr 44.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4.19 w sprawie odwołania przedstawiciela Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Zdroje” w Szczecinie dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 45.

Paweł Mucha: krótko chciałem poinformować, ponieważ toczyła się na ten temat dyskusja swego czasu na komisji rewizyjnej, która skończyła się takim skwitowaniem, że negatywnie został potraktowany wniosek o powołanie zespołu kontrolnego. Natomiast indywidualna grupa radnych wystosowała pismo do wojewody w sprawie z tym się wiążącej, tzn. w sprawie zatrudnienia pana dra Łukasza Tyszlera na stanowisku jednego z zastępców dyrektora ds. kontraktu z NFZ i rozliczeń. Ponieważ jako radni mieliśmy taki pogląd, że naszym zdaniem z wypowiedzi dyrektora naszej jednostki organizacyjnej, pani dyrektor Śliwy, mogło wynikać, że mogło dojść do naruszenia ustawy o samorządzie gminnym przez pana Tyszlera, który został zatrudniony jako lobbysta na rzecz, jako człowiek, który ma świetne kontakty w świecie biznesu (cytuje z wypowiedzi). Chciałem państwa poinformować, żebyście mieli tę wiedzę, po podjęciu działań przez nas, korespondencji do wojewody, odpisywał pan wojewoda Mićko, że prowadzi w tym zakresie postępowanie wyjaśniające, korespondował wg mojej wiedzy z Radą Miasta Szczecina, Rada stanęła na stanowisku takim, że to jednak powinna być decyzja wojewody. Ponieważ wojewoda zwrócił się do Rady Miasta, żeby ta rozważyła czy są podstawy do wygaszenia mandatu radnego miasta pana Tyszlera w związku z możliwym naruszeniem przepisów ustawy, co do kwestii niepowoływania się także na swój mandat, no i ja ciągle odpowiedzi nie mam, znam tą korespondencję, wiem, że po naszym piśmie wojewoda pisał do nas, potem zwrócił się do rady miasta, natomiast odpowiedzi jeszcze nie mam. Jak otrzymam ostateczną odpowiedź po wyjaśnieniu sprawy, poinformuję państwa. Mówię o tym dlatego, że to się łączy ze sprawą, o której mówimy i rezygnacja pani Tyszler jest wynikiem tego, że został powołany jej mąż na zastępcę tego szpitala.

Maria Ilnicka – Mądry: może dopowiem, myślę, że pani dr Tyszler została wytypowana do rady społecznej z ramienia Izby Lekarskiej. W samorządzie zawodowym tego konfliktu interesu się nie widzi w taki sposób, myślę, że to jest jej gest elegancji, że nie chciała być w radzie społecznej szpitala,

w której mąż jest jednym z dyrektorów . Chyba nasza rola jest tylko przyjęcie rezygnacji pani doktor Tyszler, ponieważ jest to kandydatka samorządu zawodowego.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/147/15 i jest załącznikiem nr 46.

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.20 w sprawie odwołania przedstawiciela Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 47.

Paweł Mucha: jest to taka rada, co do której, prośba też do pani marszałek i pana marszałka, żeby to rozważyć, nigdy nie osiągnięto kompromisu, który był we wszystkich innych radach, który polegał na tym, że przedstawiciele ugrupowań zasiadających w sejmiku mają w danej radzie chociaż jednego reprezentanta. To jest taka rada, że kiedyś, historycznie nie zgodziła się PO na potencjalnego kandydata PiS, myśmy w tej sprawie ustąpili i wycofaliśmy tą kandydaturę, a były ustalenia takie, że kiedyś ten nasz przedstawiciel kiedyś zostanie do tej rady powołany. No niestety, ten moment nie nastąpił. Mam prośbę, żeby jednak trzymać się tego postanowienia, że wszystkie siły polityczne w radach szpitali mają swoich przedstawicieli. Zwracam się do pani marszałek, żeby przy następnej sesji taka możliwość wprowadzić i gwarantuję, mówię to publicznie wzajemność w razie zmiany stosunków w przyszłości, uważam że dobrze jest jeżeli opozycja ma możliwość kontroli.

Anna Mieczkowska: gwoli przypomnienia, zresztą wkrótce ponownie będziemy wybierali przedstawicieli do rad, przedstawiciel marszałka to jest tylko przewodniczący, zgodnie z ustawą. Tylko przewodniczącego wskazuje marszałek, pozostały skład wybiera sejmik. Jeżeli będziemy w przyszłym roku wybierali rady, to siła perswazji sprawi, że wskazany przez pana kandydat tam może zasiąść.

Jerzy Kotłęga: wczytałem się w projekt uchwały, w to pismo starosty w Łobzie w sprawie powołania przedstawiciela sejmiku, najpierw jest wniosek o powołanie pani Karpowicz, potem jest wniosek o odwołanie pana Zdanowicza, który złożył niby rezygnację i mimo bogatej dokumentacji, kserokopii tej rezygnacji nie ma, potem z uzasadnienia wynika, że pan Zdanowicz trzykrotnie nie uczestniczył w posiedzeniu rady. Jak popatrzyłem na listy obecności z tych trzech spotkań to widać, że tam są 3 osoby, które też trzy razy były nieobecne. Nie ma pana starosty z nami więc nie zapytam, ale sprawa jest trochę śmieszna, niemniej dotyczy spraw ludzkich więc jest poważna. Mam prośbę do przewodniczącego Komisji Zdrowia, żeby jednak takich knotów nie przepuszczać. Pewnie odwołamy za chwilę pana Zdanowicza, ale jest to niezrozumiałe.

Dariusz Wieczorek: ja w podobnym tonie, bo widać wyraźnie, że więcej osób po trzykroć nie uczestniczyło, a po drugie mam pytanie, pan Jan Zdanowicz czym był kandydatem, kto go rekomendował? Kolejne pytanie, jak w przypadku pani Tyszler sprawa jest jasna, tak tu czy teraz robić takie manewry jak wiosną będą nowe wybory do tych rad. Moim zdaniem albo wszystkich członków rady tak samo traktujemy, albo trzeba odpuścić.

Halina Szymańska: akurat mam wiedzę na ten temat, pan Zdanowicz był wicestarostą w poprzedniej kadencji i był w radzie na wniosek starosty. W tej chwili wicestarostą jest pani Karpowicz i stąd ta prośba o zamianę, ponieważ pan i Karpowicz zajmuje się sprawami służby zdrowia, w tym szpitala w Resku.

Teresa Kalina: w tej chwili projekt dotyczy tylko odwołania.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr VII/148/15 i jest załącznikiem nr 48.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Głosy nieoddane – 4

7. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informację Zarządu o działalności między sesjami wszyscy otrzymali pocztą.- zał. 49.

Uwag i zapytań nie zgłoszono.

Olgiert Geblewicz marszałek województwa poinformował, iż zarząd jest przygotowany do prezentacji poniższych obydwu informacji, niemniej zaproponował, aby może jednak rozważyć omawianie tych informacji, po ich otrzymaniu, na posiedzeniach komisji merytorycznych.

Nikt z radnych nie wyraził sprzeciwu.

- **informacja nt. przygotowań koncepcji sieci tras rowerowych.**

Informacja jest załącznikiem nr 50.

- **informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2014-2015.**

Informacja jest załącznikiem nr 51.

Na zakończenie Przewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina przedstawiła informację nt. oświadczeń majątkowych radnych województwa za rok 2014 – załącznik nr 52.

8. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Zygmunt Dziewguć: składam wniosek do zarządu. Inicjatywa i prośby mieszkańców Gryfic o ujęcie w pasie drogowym nr 109 i 105 chodników i ścieżek rowerowych. Bardzo duży ruch wzdłuż tych dróg i wnoszę aby ZZDW wpisało to w swój program działań. To jest nasz zespół radnych Pani Grabowska, pan Łacki i ja. Ponownie składam wniosek ponieważ pierwszy nie doczekał się realizacji a chodzi o obejście drogowe miasta Gryfice. To jest miasto tranzytowe dla pięciu dróg wojewódzkich zarówno wjazdowych jak i wyjazdowych. Na żadnej drodze wojewódzkiej nie ma takiego ruchu jak na tej. To jest apel żeby udrożyć tam ruch. To jest bardzo ważne dla tego obszaru. Droga 105 nabiera szczególnego znaczenia dlatego, że koło Kiełpina powstaje węzeł komunikacyjny. Dla ułatwienia dla pana marszałka załączam mapę żeby mógł zobaczyć jak to przebiega i łączy się w jedną ulicę. Również zapraszam do Gryfic żeby zobaczyć jak to wygląda, być może nasz komisja też będzie chciała zrobić wizję lokalną.

Złożył także interpelację, która jest zał. nr 53.

Paweł Mucha: pierwsze zapytanie o wymiarze dwutorowym. Chciałem zapytać o korespondencję która jest prowadzona pomiędzy Starostwem Powiatowym w Gryfinie a Zarządem Województwa Zachodniopomorskiego w zakresie przekazania blisko 40 km dróg wojewódzkich, rzecz dotyczy przepisu wprowadzonego art. 10 ust. 5a ustawy o drogach publicznych i chodzi o tzw. „proporcjonalny odcinek drogi”. Starostwo stoi na stanowisku, że długość odcinka byłej drogi nr 3, która teraz jest drogą wojewódzką przebiegająca przez teren gminy Stare Czarnowo a zarazem teren powiatu gryfińskiego wynosi niespełna 12 km i w związku z czym proporcja powinna dotyczyć odcinka o porównywalnej długości. W tej konkretnej sprawie proszę o odpowiedź w tej konkretnej sprawie, o uzasadnienie dla przekazania takiego odcinka drogi, informacje nt. negocjacji prowadzonych z

powiatem w tej sprawie i skąd wzięły się te kilometry i jak nastąpił podział poprzez poszczególne powiaty pyrzyckiego, myśliborskiego i gryfińskiego. Chciałbym też prosić o opinię prawną dotyczącą rozumienia proporcjonalnego odcinka drogi i chciałbym prosić o informację zarządu w zakresie potencjalnego przygotowania się do przejęcia obowiązku zarządcy dróg. Bo jeżeli będziemy poprzez uchwały zmieniać kategorie tych dróg to samorządy powinny sobie środki w budżetach rezerwować. Być może posiedzenie komisji pana Dzięwguca powinno też się zająć sprawą przejmowania dróg. Druga sprawa poproszę o przedstawienie stanu realizacji zadania Opera na Zamku w Szczecinie. Kiedy to zadanie zostanie zakończone, czy w terminie. Proszę o krótką notatkę w tym zakresie. Kolejna rzecz proszę o informacje dotyczącą przygotowań pana marszałka do kwestii przyjmowania czy to uchodźców politycznych, czy to imigrantów, w tym zakresie w którym marszałek dysponuje wiedzą w kontakcie z wojewodą. Prosiłbym o szeroką oczywiście w zakresie, w którym jest jawna, informację na ile jesteśmy przygotowani, jakie samorządy są brane pod uwagę, czy w ogóle jaką mamy wiedzę i przygotowania samorządu województwa w tych sprawach związanych z realizacją tych decyzji, które przez decydentów politycznych w Europie zapadły. Kolejna sprawa, chciałbym zapytać o sytuację ciągu drogi wojewódzkiej 106 i kwestii wykoszenia terenu w obrębie posesji Broniewskiego 3. Składałem zapytanie ale odpowiedź była tego rodzaju, że ostatnia korespondencja mieszkańców była w kwietniu 2014r. i po tym czasie nie było interwencji odnośnie koszenia i że dróg mamy dużo i że środki na bieżące utrzymanie dróg nie pozwalają w większym zakresie wykaszać pasów. Mieszkańcy mnie informują, że ta wypowiedź nie polega na prawdzie. Twierdzą, że monitowali zarówno telefonicznie jak i korespondencyjnie. Proszę o przekazanie wszelkiej korespondencji czy notatek urzędowych dotyczących problemu wykaszania w ciągu drogi 106 przy ul. Broniewskiego 3 w Stargardzie. Proszę też o informacje w jakim zakresie ZZDW rozróżnia kryteria estetyki tzn. nie dbamy o nią bo nie mamy na to środków a zachowaniem zasad bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Mieszkańcy byli bardzo zawiedzeni ostatnią odpowiedzią bo wg nich to jest zbycie problemu. Proszę o korespondencje, informację i sprecyzowanie jakie były prace wykonane, bo tam wspólnota ode mnie tego oczekiwała.

Jerzy Kotłęga: proszę o ujęcie w jednej z najbliższych sesji spraw dotyczących realizacji polityki oświatowej w naszym województwie w zderzeniu ze strategią rozwoju województwa, która jest naszym dokumentem sejmikowym, po drugie strategią kształcenia i doskonalenia nauczycieli w województwie zachodniopomorskim a także w świetle zadań które realizują dwie nasze jednostki doskonalenia nauczycieli w zderzeniu z działaniami, które są projakościowymi. Ostatnio w województwie zмага się fala dyskusji że poziom nauczania w województwie spada. Druga interpelacja dotyczy materiału przedstawionego w informacji o stanie oświaty a dotyczy skargi wniesionej przez jednego z rodziców a dotyczy słuchaczy centrów w Świnoujściu i Szczecinie. Interpelacja dotyczy tego jakie opłaty są pobierane, jak są ewidencjonowane i na co te środki są rozdysponowane. Podobno są rozdysponowane na specyfiki potrzebne do nauki zwłaszcza w zawodach okołomedycznych. Trzecia sprawa dotyczy dlaczego występują tak duże dysproporcje w realizacji zadań szkoleniowych między ZCDN w Szczecinie a CEN w Koszalinie. Mniej więcej 2/3 w Szczecinie a 1/3 w Koszalinie a większość tych zadań ma charakter odwrotny, dużo więcej proporcjonalnie realizuje CEN w Koszalinie. Czwarta interpelacja, chciałbym się które zadania szkoleniowe realizowane przez oba nasze ośrodki są realizowane w ramach budżetu sejmikowego, a które są realizowane w sposób komercyjny. Z pewnej praktyki wiem, że część realizują budżety jednostek a część jest realizowana w sposób komercyjny.

Teresa Kalina: chodzi o wyniki osiągnięte przez naszą młodzież zachodniopomorską. Faktycznie nie jest to powód do radości. Mam nadzieję, że na początku nowego roku będziemy mieli debatę w tej sprawie.

Maria Ilnicka Mądry: złożyłam interpelację ws. Zakładu Ortopedycznego przy WOMP w Szczecinie. Zgłosili się do mnie zaniepokojeni niepełnosprawni, że zakład ma być zamknięty a podobne usługi będą wykonywane dopiero w Poznaniu. Dostałam odpowiedź, która mnie nie satysfakcjonuje. Dość istotne jest, że zakład ten generuje straty ale kierowanie się tym argumentem to proponuję zamknąć szpitale, które powodują wielomilionowe straty. Natomiast jest element, że rozważane są różne formy ograniczenia działalności zakładów ortopedycznych. W tym zakładzie pracuje trzech niepełnosprawnych techników ortopedii. Hipokryzją jest tworzenie funduszy dla niepełnosprawnych a jednocześnie niemożność zabezpieczenia robienie im butów, protez na miejscu, żeby nie musieli dojeżdżać daleko za swoimi potrzebami. To są ludzie, którzy wymagają często osób trzecich, musza wielokrotnie mieć robione przymiarki. Wydaje mi się, że może szukać pieniędzy przez PFRON, nie tylko dla zatrzymania tych trzech stanowisk pracy ale również dla wszystkich mieszkańców. Pełno

ludzi jest w DPS, które potrzebują takiego obuwia. Będę bardzo dokładnie śledziła ten problem, natomiast nie mogę przyjąć argumentu, że przynosi od lat starty i że będą różne formy ograniczania działalności takiego zakładu. Jak można ograniczyć z trzech osób na ile?

Zygmunt Dziewguć: jeszcze jedna rzecz. Chciałbym skierować zapytanie co dalej z konsolidacją urzędu marszałkowskiego. Wiemy jakie są koszty rozproszenia wydziałów, to jest sprawa wykorzystania potencjału czasu pracy. To jest trwonienie niepotrzebne pieniędzy. Zarząd powinien ponownie pochylić się nad tym tematem i nie można tego odkładać w nieskończoność.

9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Jarosław Rzepa – ja tylko ws. tego zbiornika Kłodkowo – Gąbin. Jesteśmy całkowicie gotowi jeżeli chodzi o dokumentację z tą inwestycją. W RPO zapisaliśmy środki na tą inwestycję. Dopowiem tylko, że w okresie 2007-2013 w naszym województwie zretencjonowaliśmy 12,3 mln m³ wód. Uważam że to duże osiągnięcie. Ta inwestycja planowana na 27 mln w Kłodkowie jest naszą największą i kluczową i czekamy tylko na uruchomienie naborów w RPO

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

10. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

11. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku przewodnicząca zamknęła obrady VII sesji sejmiku.

Poinformowała, iż Kolejna sesja, wg planu, odbędzie się 17 listopada br. w Walczu.

PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU

Kalina
Teresa Kalina

protokolowali:
M. Nawrocka
L. Owczarek